Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 30. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 7 lutego 1928 r. | Rok XXII.

Kandydaci do Sejmu i Senatu Polskiego Bloku Katolickiego (lista Nr. 25)

(Sejm)

Poznań-Miasto.

1. Janczewski Stanisław, drogerzysta Poznań.
2. Radomski Władysław, kupiec członek Zarz. Zw. T. Kupieckich Poznań.
3. Wiertel Wacław, ślusarz, wicepr. Chrześc. Zj. Zaw. Poznań.
4. Danecki Bolesław, arch. budowniczy, Poznań.
5. Sołtysiak Maciej, restaurator, Poznań.
6. Koralewski Marcin, monter, Poznań.
7. Skowroński Michał, kier. fabryczny, Poznań.
8. Leitgeber Andrzej, rolnik, Poznań-Rataje.

Poznań-Wieś.

1. Płoszajczak Wawrzyniec, rolnik, Kąkolewo.
2. Marciniak Stanisław, b. poseł, Poznań.
3. Nowakowski Franciszek, kupiec-przemysłowiec, Leszno.
4. Szlapczyński Franciszek, rolnik, Rąbin p. Kościan.
5. Roszyk Jan, rolnik, Kołacin p. Mchy, p. Śrem.
6. Wojciechowski Stanisław, mistrz piekarski, Kościan.
7. Jaskuła Stanisław, rolnik, Krzyżowniki, pow. poznański.
8. Gryczka Józef, robotnik, Komorniki, pow. poznański.

Okręg Ostrowski.

1. Piątek Mieczysław, rolnik, Doruchów, p. Kępno.
2. Szyszka Piotr, rolnik, Kotlin pow. Jarocin.
3. Szlachciński Stefan, kier. techn. fabryki „Wagon", Ostrów.
4. Marcin Poprawa, rolnik, Kołaczkowice, p. Gostyń.
5. Śmigielski Michał, em. inspektor szkolny, Jarocin.
6. Ciernik Walenty, rolnik, Polskie Olendry, p. Koźmin.
7. Depczyński Mieczysław, redaktor Kępno.
8. Olejnik Michał, robotnik, Ostrów.

Okręg Szamotulski.

1. Nosek Jan, rolnik, Białcz Nowy p. Śmigiel.
2. Walter Andrzej, adjunkt kolejowy, Poznań, Spokojna 24.
3. Balcerek Józef, rolnik, Pniewy, p. Szamotuły.
4. Roguszka Władysław, kupiec, Pniewy.
5. Piłat Roman, rolnik, Łężyki, p. Międzychód.
6. Węclewicz Sylwester, nauczyciel, Poznań-Dębice.
7. Mazur Franciszek, rolnik, Szczepankowo, p. Szamotuły.
8. Jessa Ludwik, robotnik, Ostroróg.
9. Gracz Andrzej, rolnik, Nowa Dąbrowa, p. Wolsztyn.
10. Nowak Jan, monter, Szamotuły, Chrobrego 4.

Okręg Gniezno.

1. Michałkiewicz Mieczysław, profesor gimnazjum, Poznań.
2. Czyszewski Kazimierz, burmistrz, Rawicz.
3. Mazur Jan, rolnik, Dominowo, p. Środa.
4. Ignacy Fudziński, rzemieślnik, Gniezno.
5. Grec Franciszek, rolnik, Przesław, p. Oborniki.
6. Krawczyński Stanisław, restaurator, Gniezno.
7. Stachowiak Kazimierz, rolnik, Czeszewo, p. Wągrowiec.
8. Lewandowski Andrzej, rolnik, Obora, p. Gniezno.
9. Krzyżaniak Stanisław, urz. kolejowy, Środa.
10. Kwapich Michał, rolnik, Kołaczkowo, p. Witkowo.

Senat (z całego woj. Poznańskiego)

1. Radomski Władysław, kupiec, czł. Zarz. Zw. Tow. Kup., Poznań.
2. Kulerski Wiktor, red i wyd. „Gazety Grudziądzkiej", Owczarki, p. Grudziądz.
3. Dr. Krotoski Kazimierz, em. prof. Poznań.
4. Sobiech Jan, rolnik, Czarkowo, p. Kościan.
5. Grzegorzewicz Stanisław, przedsiębiorca budowlany, Poznań.
6. Jędrzejak Wojciech, rolnik, Janków, p. Pleszew.
7. Trąbka Franciszek, kier. gazowni, Kościan.
8. Pernak Józef, rolnik, Słupia Kapit., Rawicz.
9. Bartkowiak Józef, em. urzędnik kolejowy, Poznań.
10. Łąkowski Józef, rolnik, Staniew, p. Koźmin.
11. Koreywo Bolesław, literat, Poznań.
12. Musiał Michał, rolnik, Chwałkowo.
13. Banc Edmund, dyrektor, Poznań.
14. Fręśko Roman, rolnik, Mikołajewo.

Cały sztab rewolucyjnej Niezależnej Socjal. Partji Pracy pod kluczem.

Bydgoszcz, 6 lutego.

W sobotę w nocy po odbytym w Fordonie wiecu, został aresztowany przez tutejszą policję śledczą naczelny wódz N. S. P. P. z Krakowa **dr. Drobner za podburzanie klas przeciwko sobie i nawoływanie do rewolucji** na wiecu, który odbył się w końcu stycznia w Bydgoszczy w sali Kaubego, o czem już donosiliśmy.

W Fordonie na wiecu p. Drobner miał bardzo nikłą liczbę zwolenników tak, że nie tytułował już zebranych „towarzyszami", lecz „panami".

W niedzielę odbył się w Bydgoszczy w sali Kaubego ponowny wiec, zwołany N. S. P. P., na którem miał przemawiać Drobner, lecz zastąpił go niejaki **Śliwiński**, który zaczął mówić w duchu komunistycznym, jednak z obawy przed losem zaaresztowanych towarzyszy, powstrzymał swe zapały. nadmieniając, że „nie może mówić wszystkiego, co program ich przewiduje, gdyż nie chce się znaleść za hiszpańską firanką" — jak Drobner i inni jego towarzysze". Przemawiała również pani Zacharjasiewiczowa, biorąc swego męża w obronę w sprawie wyłudzanych przez niego podpisów na listę wyborczą.

Uchwalono **rezolucję, domagającą się zwolnienia aresztowanych towarzyszy** oraz wybrano delegację ze znanym na tutejszym gruncie Grześkowiakiem na czele, która to delegacja ma się domagać u kompetentnych władz zwolnienia czterech ostatnio aresztowanych wywrotowców, jak Bema, Wnuka, Zacharjasiewicza i Drobnera, jak również ustalić, dlaczego i kto wymienionych aresztował.

Cały więc sztab rewolucyjny znalazł się nareszcie pod kluczem, gdzie, należy się spodziewać, będzie przez dłuższy czas czynił plany swych wystąpień.

Przekonali się jednak wywrotowcy, iż u nas nie mają czego szukać, i że nasz teren nie jest dla nich podatnym. I nasz lud nie pójdzie na lep żydowskich haseł.

Czego domagają się urzędnicy od nowego Sejmu?

Warszawa, 6. 2. (tel. wł.) Centralny komitet wyborczy pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, postanowił domagać się: skutecznego przeciwdziałania wzrostowi drożyzny, zwrócenia specjalnej uwagi na kwestję mieszkaniową, energicznego zwalczania bezrobocia, drogą podjęcia celowych inwestycyj, rewizji obciążenia podatkowego pracowników, ustalenia norm maksymum godzin pracy dla pracowników umysłowych wszystkich kategorji, ochrony macierzyństwa, ochrony pracowników przed represjami z tytułu przynależenia do legalnie istniejących organizacyj zawodowych itd.

Właściciele drukarń nie będą wykonywać druków o treści antypaństwowej.

Warszawa, 6. 2. (AW) Wśród właścicieli drukarń omawiana jest sprawa bojkotu druków o charakterze przeciwpaństwowym, co ma być szczególnie stosowane w okresie przedwyborczym. Właściciele drukarń, którzyby współdziałali przy wykonywaniu wspomnianych druków, mają być wykluczeni z organizacyj zawodowych.

Ludzie czołowi uciekają z „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich".

Od p. Leona Laskowskiego otrzymujemy następujące oświadczenie:

Ze względu na rozbieżność poglądów na tle akcji wyborczej ustąpiłem ze stanowiska sekretarza generalnego Katolickiej Unji Ziem Zachodnich na okręg bydgoski i Narodowej Unji Stanu Średniego Nadnotecia. Nie biorę więc współodpowiedzialności za poczynienia Komitetu Wykonawczego począwszy od 1 bm.

Leon Laskowski,
kierownik związków gospodarczych.

Pogrom endeków na wiecu przedwyborczym.

Rozbite jaja zmieszały się z krwią wiecowników.

Warszawa, 7. 2. (tel. wł.) Wczoraj zgromadziły się w sali Towarzystwa Higjenicznego tłumy, aby wysłuchać mów kandydatów z listy 24. Balicka wypowiedziała mowę bez żadnych przeszkód, dopiero gdy wszedł na trybunę Stroński, rozległy się przerażające gwizdy, poczem grad jaj padł w stronę kandydata, obrzucając go i siedzących pod ścianą przedstawicieli rządu i dziennikarzy. W końcu na sali wywiązała się bójka na laski i krzesła. Stroński czekał cierpliwie w nadziei widocznie opanowania położenia, lecz zawiódł się, bo na salę wkroczyła policja, i zaczęła usuwać publiczność. Bijatyka przeniosła się na korytarze gmachu i na ulicę, przyczem polała się krew. Samochodem ciężarowym sprowadzono pluton policji z karabinami, która położyła kres awanturom. 20 aresztowanych osób wypuszczono na wolność po wylegitymowaniu.

Terenem drugiej walki przedwyborczej była sala przy ulicy Grójeckiej, gdzie wiecował żydowski bund. Tam wyparto na ulicę hałasujących przeciwników, którzy jednak wrócili wzmocnieni zasiłkami. Przyszło do starcia. Kilkanaście osób poturbowano.

Prez. Mościcka wyjechała z Warszawy.

Warszawa, 6. 2. (AW) Wczoraj wieczorem wyjechała z Warszawy małżonka p. Prezydenta Rzplitej p. Mościcka, na kilkudniowy pobyt kuracyjny do Nicei. Pani Mościckiej towarzyszy wdowa p. ś. p. S. Mościckim, oraz szef gabinetu wojskowego płk. Zahorski, który odprowadza p. Mościcką do granicy. Na dworcu w Warszawie żegnał p. Mościcką w imieniu rządu wicepremjer Bartel.

Sześciolecie Ojca św.

Warszawa, 6. 2. (tel. wł.) Jedno z pism tutejszych przypomina, że dziś właśnie mija 6 lat od chwili wyboru kardynała Ratti Ojcem św.

Trzeci zjazd inwalidów wojsk polskich.

Warszawa, 6. 2. (tel. wł.) W najbliższą niedzielę odbędzie się trzeci zjazd delegatów inwalidów wojsk polskich. Poprzedzi go nabożeństwo w kościele Kapucynów, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.

Rodowód ruchu panamerykańskiego.

W nr. 28 „Dziennika Bydgoskiego" z dn. 1 bm. omawialiśmy brak opracowań materjałów, dotyczących ruchu pan-amerykańskiego. Stosunkowo najwięcej literatury ukazało się w języku francuskim, ale francuscy dziennikarze widocznie nie mają czasu na studjowanie litertury politycznej, jak większość dziennikarzy na całej kuli ziemskiej. Stąd też paryski korespondent „Dziennika Bydgoskiego", omawiając stosunek opinji francuskiej do konferencji panamerykańskiej, powtórzył za tą prasą francuską jej błędne informacje, wedle których w 1823 r. wybuchła w Ameryce Południowej rewolucja przeciw Hiszpanji i znalazła poparcie w Ameryce Północnej, której prezydent Monroe, ogłosił sławne orędzie, zawierające tezy, znane jako doktryna Monroe.

Ta ignorancja prasy francuskiej jest tem bardziej znamienna, że Francuzi posiadają niezrównane słowniki historyczno-geograficzne, w których bez trudu znaleść można informacje najbogatsze.

Rewolucja kolonij hiszpańskich w Ameryce Południowej i Centralnej rozpoczęła się w kwietniu 1810 r., a umożliwił ją Napoleon I, który już w 1808 r. wyruszył na podbój Hiszpanji i Portugalji. Przypomnijmy sobie, że Napoleon jeszcze jako konsul zapoznał się z Ameryką, wysyłając wojska 1802 i 1803 r. na San Domingo, która to wyspa oderwała się od Francji. Zginęło tam kilka tysięcy Polaków legjonistów. Wyprawa na San Domingo skończyła się przegraną. Napoleon zrażony niepowodzeniem nietylko zrzekł się San Domingo, ale sprzedał za 15 miljonów dol. Stanom Zjednoczonym w 1803 r. Louizjanę która obejmowała nietylko dzisiejszy stan Louzjana (125 tys. km. kwadr.), ale obszar półtora miljona km. kwadr. (Polska 386 tys. km. kwadr.) — to jest dzisiejsze stany: Louisiana, Missouri, Arkansas, Oklahoma, Kansas, North Dakota, South Dakota, Wyoming, część Colorado i część stanu obecnego Minnesota).

Napoleon pozbywszy się kolonij francuskich w Ameryce Północnej, mógł w czasie wojny z Hiszpanją łacno wystąpić jako opiekun wolności kolonistów hiszpańskich w Ameryce Południowej i Centralnej.

Aelejandro **Alvarez**, dyplomata i prawnik chilijski, członek Trybunału Haskiego wykazuje, że idea panamerykańska przejawia się już naczelnikowi powstania chilijskiego, O'Higgins'owi, który w „Projekcie deklaracji praw narodu chilijskiego" z 1810 roku pisał: Narody amerykańskie powinny połączyć się w **kongresie**, aby się zorganizować i **wzmocnić**. — Myśl tę powtarza O'Higgins jeszcze dobitniej w proklamacji do naarodu chilijskiego w 1818 r.

Pierwotnie chodziło przedewszystkiem o zorganizowanie Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Od początku bowiem istniało pewne uprzedzenie do północnej republiki, językiem i religją różnej od republiki Ameryki Południowej, a ponadto przejawiającej ruchliwość, która zrodziła podejrzenie o tendencje imperjalistyczne.

Uprzedzenie to istnieje po dziś dzień w Ameryce łacińskiej przeciw Ameryce anglosaskiej, jednakże, zdaniem austrjackiego pacyfisty i historyka ruchu pan-amerykańskiego, Alfreda Frieda, piastunem idei panamerykańskiej do dziś jest Ameryka Południowa. Niezliczone choć poronione próby federacji w Ameryce Południowej przyczyniły się do rozwoju idei **sądów rozjemczych**, w których Europa pacyfistyczna widzi dziś główny środek do utrzymania pokoju.

Alfred **Fried** zapewnia, że Ameryka Południowa ogólnie uważa **Boliwara** jako ojca nietylko ruchu panamerykańskiego, ale poniekąd Ligi Narodów. Boliwar czczony jest w Ameryce Południowej, tak jak Waszyngton w Ameryce Północnej, jak Kościuszko w Polsce. Otóż Boliwar pisał w liście do przyjaciela w 1814 roku:

„Oby zebrało się kiedyś dostojne zebranie delegatów republik, królestw i cesarstw w tym celu, aby przedyskutować ważkie sprawy wojny i pokoju z narodami innych trzech części świata. Urzeczywistnienie takiego Kongresu nastąpi w jakimś przyszłym okresie, jeśli my utorujemy drogę tej idei"...

W 1822 r. Boliwar jako prezydent Kolumbji wezwał rządy Meksyku, Chili, Peru i Argentyny do utworzenia federacji. Dla przygotowania tego kongresu Boliwar zawarł szereg traktatów, z których traktat z 6 lipca 1822 r. pomiędzy Kolumbją a Peru, przewidujący przyszły kongres Ameryki Południowej, działający także jako **sąd rozjemczy** we wszystkich ewentualnych sporach, jest pierwszym traktatem, zapowiadającym **stały sąd rozjemczy**.

Jeśli wobec powyższych faktów, mówiąc o ruchu panamerykańskim, przemilcza się jego rodowód z Ameryki Południowej, to przypomina to niesprawiedliwość, jaką wyrządza się Polsce w Niemczech, mówiąc, że odrodzenie Polski jest dziełem Francji.

Stany Zjednoczone wystąpiły na front w 1823 r., gdy Hiszpanja pobita w Ameryce Południowej. wezwała na pomoc państwa kontynentalne, zorganizowane w tak zwane „Święte Przymierze" Było jasne, że wobec próby zjednoczenia Europy reakcyjnej monarchistycznej przeciw Ameryce Południowej rewolucyjnej, musiał powstać odruch solidarny w Ameryce Północnej.

I odtąd nieprzyjaciele Stanów Zjednoczonych, dotknięci groźbą, jaką zawierało orędzie prezydenta Monroe, z 1823 r., mówią o hegemonji Ameryki Północnej nad Ameryką Południową, podobnie jak nieprzyjaciele Francji, ilekroć wspomną o Polsce, Czechosłowacji i Jugosławji, nazywają je militarnemi kolonjami Francji. (W rzeczywistości — zdaniem Niemca pacyfisty prof. Foerstera — armja polska jest gwardją pokoju Europy). Polska niema powodu dzielić uprzedzeń starych państw kolonjalnych wobec Ameryki Północnej i Południowej.

Publicystyka polska musi stworzyć własny, polski pogląd, na ruch panamerykański. Prochy poległych legjonistów polskich na San Domingo, których wielkie bohaterstwo nie zdołało pokonać rewolucji tamtejszej, a temsamem dało Napoleonowi prawdziwy obraz stosunków w Ameryce Południowej i nakłoniło go do udzielenia **pomocy rewolucyjnej** Ameryce Południowej, niech będą pomostem pomiędzy Polską a Ameryką Południową, podobnie, jak pamięć Kościuszki i Pułaskiego łączy Polskę ze Stanami Zjednoczonemi.

Apolonjusz Basiński.

Londyn, 5. 2. (Pat) Ze źródeł urzędowych komunikują, że pamiętnik zmarłego lorda Haiga, zawierający jego poglądy o prowadzeniu wielkiej wojny pozostanie w ścisłej tajemnicy prawdopodobnie aż do 1940 roku. Pamiętnik składa się z wielu notatek, skreślonych osobiście przez Haiga.

Generalny komisarz wyborczy unieważnił 7 list.

(z) **Warszawa**, 6. 2. (Tel. wł.) Generalny komisarz wyborczy dr. Car wydał komunikat, w którym ustalone są listy państwowe kandydatów do Sejmu i Senatu, uznane jako ważne. Na zgłoszonych w swoim czasie 34 list kandydatów do Sejmu, oznaczonych kolejnemi numerami od 1—35 z wyłączeniem nr. 9, komunikat pomija listy jako nieważne nr. 16 (PPS lewica), nr. 23 (Związek Siły Chłopskiej), nr. 27 (Poalesjon), nr. 28 (Ukraiński Blok Za zemlu i Wolu), nr. 31 (Sjonistyczny demokratyczny blok pracy), nr. 32 Zjednoczenie lewicy polskiej Samopomoc), nr. 35 (Stronnictwa pracy Kresów Zachodnich).

List państwowych kandydatów do Senatu zgłoszono 20. Są to listy odpowiadające listom do Sejmu.

Początek rewolucji dają zwykle marynarze.

Zanosi się na to i w Bolszewji.

(z) **Moskwa**, 6. 2. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadchodzących z południowej Rosji, wśród marynarzy czarnomorskich jest znaczna ilość opozycjonistów. Po zesłaniu Trockiego z Moskwy ruch opozycyjny wśród marynarzy nietylko się nie zmniejszył, lecz odwrotnie, zaczął się wzmagać. W sobotę doszło w Sewastopolu i Mikołajewie do ostrych wystąpień marynarzy, którzy postawili cały szereg żądań o charakterze politycznym. Dokonano licznych aresztowań. W Sewastopolu dwaj marynarze, którzy stawili opór przy aresztowaniu, zostali zastrzeleni.

Bolszewicy chcieliby „uspokoić" Europę.

Moskwa, 5. 2. (Pat) „Izwiestja", opierając się na oświadczeniu Brianda, że Francja zamierza odłożyć opróżnienie Nadrenji do 1935 roku, i charakteryzując układ locarneński, jako dokument, zawierający główną obietnicę, wskazują na to, że rozbieżność w poglądach francuskich i niemieckich bynajmniej nie zmniejszyła się. Dające się wyczuwać w ostatniem przemówieniu min. Stresemanna oznaki poszukiwania nowej orjentacji polityki zagranicznej Niemiec, jak również nierozstrzygnięte dotychczas zagadnienie wzajemnych stosunków francusko-włoskich, polsko-litewskich i anglo-amerykańskich dowodzą zdaniem „Izwiestji" niestałości polityki europejskiej. W tych warunkach — kończy dziennik — jedynie propozycje sowieckie w sprawie niezwłocznego rozbrojenia mogłyby się stać skutecznym środkiem wyładowania doprowadzonej do najwyższej temperatury atmosfery europejskiej.

Kronika telegraficzna.

Fuzja endeków z socjalistami.

(z) **Wilno**, 6. 2. (Tel. wł.) W okręgu wileńskim nastąpiła fuzja endeków z socjalistami. „Słowo Wileńskie" pisząc o tem zaznacza, że zarówno socjaliści jak i endecy nie są sukcesorami obrońców Konstytucji Trzeciego Maja i kontynuują targowicę nie w znaczeniu historycznem, lecz jako organizatorzy, zważające jedynie siłej władzy w Polsce.

Prawosławni będą głosować na jedynkę.

(z) **Wilno**, 6. 2. (tel. wł.) Prawosławny Komitet Wyborczy, zorganizowany pod egidą metropolity Dyonizego, zrezygnował z samodzielnej akcji wyborczej i wydał odezwę, wzywającą wszystkich prawosławnych do głosowania na listę nr. 1.

Hołd młodzieży dla Ojca św.

Warszawa, 5. 2. (Pat) Dnia 5. bm. odbyła się uroczysta akademja młodzieży ku czci Ojca św. Piusa XI. Po uchwaleniu rezolucji, protestującej przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku, wysłano do Ojca św. następującą depeszę:

Młodzież stolicy Polski, zebrana na uroczystej akademji, urządzonej przez Stowarzyszenie Akademickie „Odrodzenie" celem uczczenia szóstej rocznicy koronacji Ojca św., wyraża synowskie przywiązanie do Stolicy św., niewzruszoną miłość i wierność; prosi o błogosławieństwo i wznosi z całej duszy okrzyk: „Niech żyje Papież!".

Komu podlegają oficerowie, przydzieleni do urzędów cywilnych?

Warszawa, 6. 2. (tel. wł.) Wobec przydzielenia znacznej liczby oficerów do cywilnej służby państwowej, rozesłał minister spraw wojskowych okólnik do wszystkich ministerstw, określający, że bezpośredni cywilni przełożeni owych oficerów. mają prawo udzielania im urlopów w ramach pragmatyki służbowej i wydawania o nich opinji fachowej. Oficerowie nadmienieni podlegają dyscyplinie swoich dowódców wojskowych. Uregulowano również tym okólnikiem właściwość sądów honorowych, sprawę wydawania zezwoleń na zawarcie związków małżeńskich i t. d.

Bolszewicy burzą cerkwie.

Warszawa, 6. 2. (tel. wł.) Bolszewickie władze miejskie w Moskwie uchwaliły zburzyć 11 starych cerkwi prawosławnych, mających historyczne i archeologiczne znaczenie. Na zagładę przeznaczony został m. in. Strastny Monastyr, pochodzący z czasów cara Aleksego.

Trybunał komunistyczny skazał ministra na śmierć.

(z) **Ryga**, 6. 2. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie aresztowanych członków Centralnego Komitetu Komunistycznego w Rydze ujawniło, iż komuniści łotewscy mieli tajny trybunał, który dawał wyroki śmierci. Trybunał skazał między innymi na śmierć byłego ministra Cielenza, oraz dwóch głównych działaczy partji socjal-demokratycznej. Trybunał ów wyznaczał nawet własnych obrońców z urzędu.

Bójki między Stahlhelmem a komunistami.

Berlin, 5. 2. (Pat.) Dziś odbyło się tu doroczne zgromadzenie berlińskiego związku Stahlhelmu, na którem przywódca Heldt wygłosił przemówienie programowe, wzywając obecnych do skupienia wszystkich sił w pracy nad odrodzeniem Niemiec w duchu starej tradycji monarchistycznej. Następnie uczestnicy zgromadzenia utworzyli pochód przez miasto i przedefilowali przed Heldtem, któremu towarzyszył znany organizator związków bojowych major Luech oraz książę Eitel w wielu punktach doszło do **starcia pomiędzy członkami Stahlhelmu a oddziałami komunistów**. Policja zmuszona była w szeregu wypadków użyć pałek gumowych i rozpędzić atakujących komunistów, przyczem kilka osób aresztowano.

Powrót bohaterskich prochów do Ojczyzny.

Z powodu sprowadzenia zwłok poległych pod Kargową powstańców wielkopolskich.

O Polsko! Polsko! Święta! Bogobojna!
Jeżeli kiedy jasna i spokojna
Obrócisz twoje rozwidnione oczy
Na groby nasze, gdzie nas robak toczy,
Gdzie urny prochów pod wierzby wiosenne
Skryły się drzemać, jak łabędzie senne. —
Polsko ty moja — gdy już nieprzytomni
Będziemy — wspomnij Ty o nas,
O wspomnij“.

Tak przez 9 lat wołały bohaterskie prochy powstańców wielkopolskich poległych pod Kargową, w miejscowości, leżącej już poza granicą naszego państwa, do swych rodaków z Wielkopolski.

Wołały tym niemym a jednak potężnym głosem żołnierskich mogił i kurhanów, prosząc o pamięć i grób w Ojczyźnie, za którą złożyli swe życie.

Po dziewięciu wreszcie latach wrócą prochy tych bohaterów w ojczyste zagony.

Dla nas ma ta uroczystość jeszcze i to znaczenie, że oddział polski, który przekroczył granice Wielkopolski i wtargnąwszy na terytorjum Rzeszy niem. był zawiązkiem w Bydgoszczy garnizującego pułku piechoty nr. 61 (wówczas 7 p. strzelców Wlkp.); ten właśnie oddział, złożony z ochotników z Wolsztyna, Rakoniewic, Wielichowa itd., ścigał ustępujące kompanje niemieckie do Kargowy, gdzie odbył się 12 lutego 1919 r. bój, w którym Niemcy, otrzymawszy posiłki, mieli liczbową i techniczną nad naszymi przewagę. W boju tym zostali nasi pobici i musieli wracać w granice księstwa, zostawiając 8 zabitych synów miasta Wielichowa. Właśnie tych ośmiu bohaterów powróci do Ojczyzny wśród uroczystości, których program poniżej podajemy.

Sprowadzeniem ich zwłok zajął się komitet honorowy, w którego skład wchodzą d-ca korpusu poznańskiego jenerał Dzierżanowski, gen. Józef Haller, generał Muśnicki, płk. Waśkiewicz, major Szczęśniak i jeszcze bardzo wiele innych osobistości.

Uroczystości odbędą się w następującej kolejności:

I. Czwartek, dnia 9 i piątek, dnia 10 lutego 1928 roku.

Kargowa. Ekshumacja zwłok z ewangelickiego cmentarza, zapieczętowanie trumien przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Pile i przewiezienie zwłok przez kordon graniczny do Kopanicy w dniu 10 lutego 1928 r., po południu, przed zamknięciem granicy (około godziny 16).

Kopanica. Przyjęcie zwłok na granicy i wprowadzenie do kościoła parafjalnego w Kopanicy, następnie nabożeństwo żałobne (nieszpory). W kościele pozostają zwłoki bohaterów do soboty do rana pod strażą honorową.

II. Sobota, dnia 11 lutego 1928 r.

Godz. 7-ma: Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Kopanicy. Godz. 8-ma: Przyjęcie zwłok przez władze polskie z asystą oddziału wojska. Godz. 8.30: Wyruszenie pochodu do Wolsztyna.

Wolsztyn: Godz. 11-ta: Przyjęcie zwłok w Wolsztynie i postój, podczas tego przemówienia i miejscowa uroczystość. Godz. 13-ta: Wyruszenie pochodu do Rakoniewic.

Rakoniewice: Godz. 15-ta: Postój w Rakoniewicach, ew. krótka uroczystość miejscowa. Godz. 15.30: Wyruszenie pochodu do Wielichowa.

Wielichowo: Godz. 17-ta: Przyjęcie zwłok przez miasto i parafję, wprowadzenie do kościoła parafjalnego, nieszpory żałobne; zwłoki pod strażą honorową pozostaną w kościele do niedzieli rano.

III. Niedziela, dnia 12 lutego 1928 r.

Godz. 10,45: Zbiórka na sali ratuszowej i wspólny pochód na nabożeństwo. Godz. 11: Uroczyste nabożeństwo na rynku (w razie niepogody w kościele). Godz. 13.00: Pochowanie zwłok, przemówienia, złożenie wieńców. 14,15: Defilada. Godz. 14,30: Śniadanie w „Hotelu Wielichowskim“. Godz. 16-ta: Uroczysta Akademja ku czci poległych w Hotelu „Polonja“.

Dojazd do Wielichowa: Linja kolejowa: Poznań—Grodzisk—Wolsztyn — stacja Rakoniewice. Odjazd z Poznania rano o godz. 8.00 — przyjazd do Rakoniewic o godzinie 10.00. Odjazd z Rakoniewic do Wielichowa kol. pow. 10,05 — przyj. do Wielichowa 10,20. Odjazd z Wielichowa do Rakoniewic 17,00, związek Wolsztyn, Leszno, Zbąszyń. Kopanica. Odj. z Wielichowa do Rakoniewic 18,50, związek Grodzisk, Poznań i Opalenica.

Linja kolejowa: Poznań—Leszno — stacja Bojanowo stare: Odj. z Poznania 7,50 — przyj. do Bojanowa Starego 9,16. Odjazd z Bojanowa Starego do Wielichowa, kol. pow. 9,25, przyj. do Wielichowa 10,30. Odj. z Wielichowa do Bojanowa Starego 19,15, związek Poznań.

Uroczystości takie, jako wyraz kultu niepodległości politycznej naszego narodu, napełniają nas zawsze pewnego rodzaju wzmożonem skupieniem i powagą.

Ta jednak uroczystość nasuwa nam przemocą także niestety i przykre refleksje na temat kultu tradycji bojowych w byłych oddziałach powstańczych Wielkopolski; wiemy bowiem, że dowódcą owego oddziału, walczącego pod Kargową był mjr. Szczęśniak, który w ostatnich czasach został przeniesiony na kresy wschodnie. Zdajemy sobie z tego sprawę, że pewne czynniki chcą zatrzeć tradycje personalne wielkopolskich oddziałów powstańczych, podczas gdy kultywują je i to nader skrzętnie w innych formacjach...

Musimy jednak zapewnić owe czynniki, iż wśród mnogich zastępów powstańczo-wojaczych i wśród naszego społeczeństwa żyje kult swych kierowników w walkach wolnościowych i że kult ten nigdy nie zmaleje.

Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech i jego praca.

(Od naszego korespondenta).

EssenHerne, w lutym 1928.

Z pewnością propaganda niemiecka twierdzić będzie, że wywody moje w artykule „Szkolnictwo Polskie w Niemczech“ są zmyślone i jako dowód przytoczy, że zgłoszeń do szkoły polskiej w Niemczech niema i stąd też nie może być szkoły polskiej. Niech jednak inne fakta udowodnią, że opłakany stan szkolnictwa polskiego wywołany jest przez teror niemiecki, fakta zaczerpnięte z działalności Związku polskich towarzystw szkolnych w Niemczech.

Organizacja ta, na której czele stoi poseł do sejmu pruskiego p. Baczewski, ma za zadanie umożliwienia nauki języka polskiego wszędzie tam, gdzie żyją Polacy. Związek liczy przeszło 25.000 członków, prawie wyłącznie ojców rodziny. Przypuśćmy, że każdy z tych ojców rodziny ma tylko jedno dziecko w wieku szkolnym, dochodzimy do konkluzji, że przynajmniej 25.000 dzieci powinno być w szkołach polskich. Jest ich tymczasem, jak wiadomo tylko 1.100. Reszta pobiera naukę języka polskiego „tajnie“. Nie znaczy to, by lekcje te odbywały się w tajemnicy przed władzami niemieckiemi, ale tajność ich polega na tem, że władze niemieckie nie są poinformowane, kto na lekcje te uczęszcza. Dzieje się to ze zrozumiałych powodów.

Rozmiaru tego szkolnictwa na G. Śląsku, na pograniczu, na Warmji i na Mazurach nie będę opisywał, bom go naocznie nie widział i nie chcę siebie ani redakcji narazić na zarzut, że na wytoczenie skarg posługuję się cyframi, których prawdziwości nie stwierdziłem. Dla zobrazowania całokształtu tego szkolnictwa wystarcza zresztą rzut oka na „tajne“ szkolnictwo polskie we Westfalji i Nadrenji.

Związek Polskich Towarzystw Szkolnych zorganizował tu mimo szykan niemieckich, dotąd 26 szkółek polskich, nie icząc „Ochronek“. Uczęszcza do nich przeszło 2.000 dzieci. Innemi słowy w samej Westfalji uczęszcza do „tajnych“ szkółek polskich jeszcze raz tyle dzieci, ile znajduje się w oficjalnych polskich szkołach mniejszościowych w całych Niemczech. Proporcja ta, a raczej dys-

Antoni Marczyński. (45

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.:
„WYSPA NIEZNANA“.

(Ciąg dalszy).

— Więcej nawet, bo pokazał, jak się ono otwiera. „Tu pozostaniesz“ rzucił szeptem. „Mam przeczucie, że tej nocy może się coś wydarzyć. Wówczas będziesz mógł pobiec królowej z pomocą. Wybrałem ciebie właśnie, gdyż wiem, iż... iż... iż...“

— Mów śmiało. Królowa ci to nakazuje.

— „iż miłujesz ją i ona cię wzajem miłuje“.

— Tak powiedział?! Człowiecze, nie bredzisz ty czasem?!

— Najmiłościwsza królowo. Rozkaż, a powtórzę mu w oczy.

— Bez tego się, widzę, nie obejdzie... Coć jeszcze powiedział zuchwały Shiramun?

— To prawie wszystko.

— Co znaczy „prawie“?

— Nie śmiem doprawdy.

— Ja rozkazuję!

— Dobrze. Niech próbuje przeczyć... Otóż na odchodnem rzucił jeszcze kilka słów, klepiąc mnie po koleżeńsku po barkach. Hum...

Owe „kilka słów“ nie mogło jakoś przejść przez gardło żołnierzowi. Na skutek energicznych nalegań Othe wykrztusił je wreszcie.

— Powiedział: „Możesz odrzucić zbroję i wejść tam kiedy ci przyjdzie ochota... Nie lękaj się... Ona będzie ci rada“...

Przez dłuższą chwilę trwało ciężkie milczenie. Othe nie miała najmniejszych wątpliwości, że ten chłopak mówił szczerą prawdę. Zdawało jej się także, iż przeniknęła zamysły przywódcy gwardji. Oto zauważywszy, że królowa darzy go coraz większą łaską, postanowił się pozbawić groźnego na przyszłość rywala. W razie gdyby zakochany młokos wtargnął do komnat władczyni i gdyby zeznał, iż do tego czynu namawiał go zwierzchnik, nikt nie dałby wiary jego słowom. Jakto? Więc przywódca gwardji, największy po suffetach dostojnik miałby nakłaniać podwładnego żołnierza do popełnienia zbrodniczego zuchwalstwa?! Taki pomysł mógłby się zrodzić tylko w mózgu szaleńca. Nitar, sędzia surowy nie zastanawiałby się ani przez chwilę komu dać wiarę ani jaki wydać wyrok...

Głos Othe brzmiał spokojnie, kiedy przemówiła:

— Shiramun jest chory. Boabas dawno mi to już mówił. Trzeba go będzie wyprawić z miasta na świeże powietrze.

— Do Kotliny powolnej śmierci?...

— Tak jest. Oszczędzi ci to zachodu.

— Nie pojmuję, najmiłościwsza królowo.

— Nie pojmujesz? Czyżbyś już zapomniał, że chciałeś go zabić?

Gwardzista zaczerwienił się po szyję.

— Najmiłościwsza królowo... Ja proszę, byś Shiramuna nie zsyłała do Kotliny powolnej śmierci.

— Wstawiasz się za nim?

— Chcę tylko dowieść czynem, że to, co przedtem powiedziałem, nie jest czczą przechwałką.

— I zabijesez go własną ręką?

— Zabiję! — powtórzył z głuchą zawziętością.

Niespodziewanym ruchem gibkie ramiona Othe owinęły mu szyję.

— Ty mój... kochanku... jedyny!... — szeptała w krótkich przerwach. Morduj dla mnie... zabijaj mych wrogów... i... bądź silny!.. Nie sięgaj nigdy myślą wstecz... to słabi czynią i doznają wyrzutów sumienia... Zawsze naprzód!... Gdy zabijesz, myśl tylko o słodkiej nagrodzie, jaka cię czeka. Ty potężny... muskularny... odważny!

Gdzieś, jakby na Placu Dwustu Kolumn zabrzmiał stłumiony pomruk tysięcznych tłumów, niby zapowiedź nadciągającej szybko burzy. Pomruk ten był jakby protestem przeciwko zbrodniczym naukom, jakie przewrotna kobieta wpajała w krewkiego młodzieńca. Pomruk ten mógł być wreszcie ostrzeżeniem dla obojga, że lada chwila olbrzymia rzesza runie na pałac ogołocony z załogi, że wybije godzina ostatecznej walki ze stronnictwem kapłanów, walki bardzo nierównej i z góry przesądzonej...

— Kocham cię — szeptała Othe i oboje zapomnieli o wszystkich przeczuciach, ostrzeżeniach, o zagadkowym postępku Shiramuna, który gwardję, żałnierzy królowej najbardziej oddanych daleko poza obronne mury miasta wyprowadził. Odurzeni nie słyszeli odgłosów rosnącej wrzawy za oknami.

A na Placu Dwustu Kolumn brzemienne w skutki wydarzenia toczyły się wartkiem nieprzerwanem strumieniem..

Już Dido z włosem rozwianym ukończyła swe straszne oskarżenie, pomawiając władczynię Tyru, że oszukała Baala...

— Boga oszukała! — zawołał sędziwy arcykapłan.

— Boga oszukała! — powtórzyło kilkudziesięciu kapłanów, rozrzuconych po całym placu niby czerwone maki wśród pstrego łąki kobierca. Ich purpurowe płaszcze odbijały wyraziście od szarego tła pospólstwa. Ich usta wyrzucały wyuczone przedtem słowa, które docierały do samych krańców olbrzymiej przestrzeni. Oddaleni od siebie wykonywali przecież te same ruchy, gesty zgrozy, świętego oburzenia, budząc wśród swoich słuchaczy pożądany nastrój.

— Wykradła moje dziecię i zabiła je, żmija przeklęta! — zawodziła nieszczęśliwa matka, a słowa te arcykapłan na poczekaniu odpowiednio objaśnił:

— Ukryła swego synka, dając Baalowi w zamian dziecię Didony. Nas wszystkich podeszła bez trudu, lecz bóg się oszukać nie dał. Nie dziwcie się tedy, że góra płomieni zieje dalej ogniem, że straszliwa lawa niszczy wasze plony, winnice, wioski na stokach położone.

Słowo w słowo powtarzali kapłani tym słuchaczom, którzy z powodu odległości głosu arcykapłana nie mogli słyszeć.

— Miast złożyć powinną ofiarę rozpoczęła walkę z Baalem!

— To już nieprawda — bąknął ktoś ze zwolenników królowej.

Usłużni przynieśli te słowa arcykapłanowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

proporcja, da się tylko wytłumaczyć terorem niemieckim i nikt w świecie nie uwierzy Niemcom, że dzieci polskich w Niemczech niema. W miesiącu lutym zostanie dalszych 12 szkółek zorganizowanych, tak, że liczba dzieci wzrośnie tu do około 3.200. Cyfra imponująca jeżeli weźmiemy pod uwagę, że i na tem polu Niemcy stawiają ogromne trudności i trzeba naprawdę wielkiego poświęcenia, by je przezwyciężyć.

Najpierw kwestja sił nauczycielskich. Jak wiadomo, (stwierdziłem to już poprzednio) niema w Niemczech ani jednego wykwalifikowanego nauczyciela-Polaka, a gdyby nawet był nie pozwolonoby mu uczyć w „tajnej“ szkole polskiej. Związek Towarzystw Szkolnych pomaga sobie siłami napół wykwalifikowanemi, z koniecznością czasem nie odpowiadającemi swemu stanowisku, ani zdolnościami ani moralnemi kwalifikacjami. Brak ten usiłowano wyrównać siłami sprowadzonemi z kraju, jednak Niemcy na pobyt ich nie zezwalają, tak, że i z tego trzeba było zrezygnować.

Szkody, wypływające z braku odpowiednich sił nauczycielskich są ogromne. Tutejszy robotnik, stojący pod względem inteligencji o niebo wyżej nad swym kolegą w kraju, niechętnie posyła swe dzieci do szkoły, w której uczy jego dawniejszy towarzysz z kopalni lub tegoż żona albo dziecko. Z pewną słusznością rozumuje, że dziecko jego nie wiele może się nauczyć od tych niewykwalifikowanych sił.

W ostatnim czasie zaprowadził więc Związek Polskich Towarzystw Szkolnych kursy pedagogiczne i z absolwentów tych kursów mają się rekrutować przyśli nauczyciele języka polskiego.

Rozpatrzmy dalej sprawę lokali szkolnych. Tu i owdzie władze niemieckie wprawdzie zezwoliły, za opłatą tylko, na używanie na ten cel szkół niemieckich, w olbrzymiej większości wypadków jednak odmówiły, mimo, że odnośna ustawa niemiecka wyraźnie na to zezwala. Lokalne kacyki niemieckie nie troszczą się wcale o wolę ministrów, a dzieje się to — jak wskazują poszlaki — z wiedzą i wolą tych samych właśnie ministrów Zależy im na tem, by świ[illegible] pokazać lojalność niemiecką, z drugiej jednak strony, by uniemożliwić wykonanie tych lojalnych ustaw.

Lekcje języka polskiego odbywać się muszą z konieczności w karczmach. Jak taki stan rzeczy odstręcza rodziców od posyłania swych dzieci do szkoły polskiej, łatwo sobie wyobrazić. Nie mniej łatwo można sobie wyobrazić, jaki nastrój panuje na takiej lekcji. Nauczyciele, którzy w ten sposób wykonywują swój zawód, pod względem moralnym stać muszą o niebo wyżej od swych kolegów, by móc odeprzeć chociażby cień podejrzeń. O wypadkach, takim stanem wywołanych, lepiej zamilczeć.

Kwestja czasu, w którym lekcje te mają się odbywać, nastręcza nie mniejsze trudności. Dziecko i tak już całe przedpołudnie siedzi w szkole, więc z trudem tylko i z wielką ofiarą dla swego wolnego czasu przychodzi do szkółki polskiej. Raz na tydzień na jedną względnie dwie godziny. Gdyby się chciało częściej lekcje te odbywać, połowa dzieci by zastrajkowała. Nic w tem dziwnego. Ale i tak brak wolnego czasu wpływa bardzo ujemnie na frekwencję w szkołach polskich, zwłaszcza jeżeli chodzi o rodziców, u których odrodzenie narodowe po chwilowem powojennem zaćmieniu tyko wolno postępuje.

Pomijam kwestje trudności komunikacyjnych i finansowych, a zwrócę tylko uwagę na trudności pedagogiczne: 26 szkół (jednoklasowych oczywiście) a przeszło 2.000 dzieci. Na każdą klasę przypada więc około 80 dzieci. Że we warunkach takich o regularnej nauce mowy być nie może, potwierdzi każdy pedagog i każdy wiejski nauczyciel. Wyniki takiej nauki muszą być więcej niż mierne. Najróżniejsze trudności, stawiane ze strony niemieckiej, uniemożliwiają gruntowną naprawę tego zła.

Niewiele lepiej przedstawiają się sprawy, jeżeli chodzi o naukę języka polskiego wśród młodzieży szkół średnich. Wprawdzie jest to materjał inteligentny i chętny, przepojony duchem narodowym, którego wśród młodzieży szkół powszechnych trzeba dopiero krzesać, za to jednak obawa przed następstwami nauki języka polskiego jest większa. Niech no profesorowie o tem się dowiedzą, — jeżeli nie natychmiastowe wydalenie ze szkoły, to nieuzyskanie promocji jest pewne. Karjera takiego chłopca jest na zawsze złamana.

Jeżeli ten stan szkolnictwa polskiego w Niemczech porównamy ze szkolnictwem niemieckiem w Polsce, to dopiero zrozumiemy **bezczelność niemiecką,** wiecznie narzekającą na zły stan swego szkolnictwa w Polsce. Niech cyfry mówią: w Polsce na 900.000 Niemców — **40.000 dzieci w niemieckich szkołach powszechnych, 1500 w gimnazjach i progimnazjach i 500 w seminarjach, w Niemczech na $1\frac{1}{2}$ miljona Polaków — 1.100 dzieci w polskich szkołach powszechnych i żadnego gimnazjum polskiego, żadnego seminarjum.**

Czesław Budnik.

Dlaczego Ukraińcy chętnie służą w wojsku polskiem?

Dalszy ciąg zeznań w procesie morderców ś. p. Sobińskiego.

W ub. piątek przystąpiono do przesłuchania Prokopa Matijciowa, któremu **akt oskarżenia zarzuca zdradę stanu i szpiegostwo.** Oskarżony nie poczuwa się do winy. Pochodzenie znalezionych u niego pieczątek wojskowych tłomaczy bałamutnie. Zeznaje, że wskutek starań policji, która otaczała go stale opieką, został wzięty do wojska. Zrazu miał zamiar zdezerterować, ale następnie zaniechał tego, przekonawszy się, że w wojsku polskiem nie jest najgorzej. W jednym z listów pisał, że obowiązkiem każdego ukraińca jest skończyć szkołę wojskową, aby, gdy nadejdzie czas, wszystko mogło stanąć z karabinem w ręku, na straży praw narodu.

Dalej zeznaje Olga Korolukowa, nauczycielka prywatna, narzeczona Atamańczuka. Oświadcza, że ze swoich funduszów dawała Atamańczukowi stale subsydjum w kwocie 30 do 40 zł. miesięcznie. Atamańczuka namawiała do wyjazdu do Czechosłowacji, gdyż był chory.

Jarosław Hredczuk zaprzecza, jakoby zajmował się szpiegostwem. W dniu 28. marca o godzinie 3-ciej wszedł do mieszkania swojego i zastał tam Atamańczuka w chwili, gdy się golił. Atamańczuka nigdy przedtem nie znał. Hredczuk podobno wyrazil się do siostry: „Broni jest dość, ale mało mamy ludzi“.

Ostatni oskarżony Michał Wistiuk opowiada, że gdy 28. marca przyszedł do Hredczuka, zastał tam jakiegoś nieznajomego, którego przedstawiono mu jako Atamańczuka. Gość ten prosił go o dostarczenie mu rewolweru. Oskarżony sprzedał mu swój rewolwer za 35 zł.

Sprawa d-ra Kozubskiego zatacza mętne kręgi.

Kraków, 5. lutego.

Znaną jest afera dra Kozubskiego, aresztowanego za rzekome nadużycia w charakterze dyrektora b. Banku Budowlanego. Wiadomem też jest z depesz warszawskich, że Uniwersytet Jagielloński, przy którym dr. Kozubski jest asystentem, bardzo energicznie interwenjuje u władz sądowych, stojąc na tem stanowisku, że nie wolno aresztować dra Kozubskiego bez pozwolenia Senatu. Ponieważ na tem tle zagorzała walka w prasie warszawskiej, która interwencję Senatu ujemnie oświetla, przeto „Nowa Reforma“ daje w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

Informacje prasy warszawskiej rejestrujemy na odpowiedzialność źródeł, jako znamienne objawy nastrojów na tle sprawy dra Kozubskiego. W pismach krakowskich pojawiły się już notatki, zaprzeczające doniesieniom warszawskim co do interwencji Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wiadomo nam też, że rektor dr. Marchlewski miał wyjechać do Warszawy, jednakże w innych sprawach. Ponieważ jednak, jak widać z powyższego telegramu, pisma warszawskie zaczynają komentować krytycznie stosunek Senatu U. J. do danej sprawy i o rozmiarach rzekomej interwencji podawać szczegóły budzące wątpliwości, byłoby pożądanem dla położenia kresu nieścisłym a szkodliwym informacjom, aby ze strony władz Uniwersytetu pojawiło się wyjaśnienie, czy interwencja była lub będzie i ewentualnie w jakim zakresie.

Morderca francuskiego urzędnika policyjnego uciekł do Polski.

Na skutek wzmianki prasowej o pojawieniu się na terenie Lublina niejakiego Andreasa Orenbergera, zgłosił się do urzędu śledczego jeden z księży, który złożył wysoce sensacyjne oświadczenie, że Orenberger jest mordercą wyższego urzędnika policji we Francji w kurjerze na linji Paryż—Grenoble. Morderstwo to wywołało wówczas we Francji ogromną sensację ze względu na tajemnicze jego okoliczności. Policja francuska ustaliła, że mordercą jest Andreas Orenberger, który zbiegł. Jak się okazuje, morderca posługuje się w fałszywym paszportem, znalazł się w Warszawie, następnie dla zmylenia śladu udał się do Wiednia, poczem postanowił znowu szukać schronienia w Polsce i 13 stycznia znalazł się w Lublinie, gdzie podając się za Wiedeńczyka i powołując się na szereg znanych osobistości wiedeńskich, zdołał wyłudzić od kilkunastu osób w Lublinie pewne kwoty na przejazd do Warszawy, twierdząc, że został w podróży okradziony.

Na skutek doniesienia księdza wysłano za zbiegiem pościg policyjny. Dalsze szczegóły tej sensacyjnej sprawy trzymane są w tajemnicy.

Wiadomości z kraju.

Kiepskie żarty panów ministrów.

Jak donosiliśmy już Rada ministrów uchwaliła, że niżsi funkcjonarjusze policji — posterunkowi i przodownicy — otrzymywać mają tzw. strawne za każdą godzinę służby zewnętrznej, pełnioną ponad 8 godzin. Obecnie okazuje się, że strawne wynosić będzie 40 groszy za godzinę. Ciekawa rzecz, co za to funkcjonarjusz policji będzie mógł sobie kupić?

Kat Maciejowski głoduje.

Kat Maciejowski starał się przed kilkoma miesiącami o podwyżkę poborów, które otrzymuje jako funkcjonarjusz IX kategorji. Ponieważ podwyżki mu odmówiono, wniósł on obecnie nowe podanie, w którem wskazuje na to, że nia ma możności uzyskania jakiegoś ubocznego zajęcia, gdyż wszyscy go znają już jako kata, a pobory, jakie utrzymuje, absolutnie nie wystarczają mu na utrzymanie. Pisze w swem podaniu także o uciążliwości swej pracy. Jak słychać, podanie kata o podwyżkę nie ma widoków powodzenia.

Zapłacił własny pogrzeb i chciał odebrać sobie życie.

Do pewnego zakładu pogrzebowego w Warszawie zgłosił się jakiś wytworny pan i zamówił pogrzeb, płacąc za miejsce na cmentarzu, za trumnę i karawan. Następnie wyjął rewolwer i ze słowami: „Mam tego wszystkiego dosyć!“ usiłował odebrać sobie życie. Właścicielowi zakładu udało się odebrać broń niedoszłemu denatowi i uspokoić go. Okazało się, że opuściła go ukochana żona, co go skłoniło do tragicznego zamiaru.

Brał łapówkę od bezrobotnych.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał na 1 rok i 6 miesięcy więzienia byłego kontrolera Funduszu Bezrobocia Juljana Nowaka, za to, że objeżdżając swój obwód, wymuszał od bezrobotnych łapówki, grożąc w razie oporu cofnięciem dla nich zapomóg.

Woźny sprzeniewierzył tysiąc dolarów.

Znikł bez wieści woźny jednej z firm w Nowym Sączu, któremu polecono nadanie przez pocztę listu pieniężnego, zawierającego tysiąc dolarów. Stwierdzono, iż nie wykonał on danego mu polecenia. Policja wszczęła poszukiwania za zbiegiem.

Dwie premjery Kiedrzyńskiego.

W bież tygodniu wystawiają teatry warszawskie poraz pierwszy „Powrót do grzechu“ oraz „Romans florencki“ pióra znanego komedjopisarza Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“ jest współczesną komedją obyczajową, „Romans florencki“ natomiast renesansową sztuką włoską.

Wielki zakup drzewa w Polsce.

Jedna z gdańskich firm drzewnych zakupiła ostatnio w Polsce w okolicy Augustowa 40 000 m kub. drzewa okrągłego. Jest to jedna z największych tranzakcyj drzewnych, dokonanych przez firmy niemieckie w Polsce.

Kradzież 10 000 zł. w pociągu.

Znanemu kupcowi łódzkiemu Brenerowi skradł nieznany osobnik tekę z zawartością 15 000 zł. Kradzież popełniona została w czasie podróży do Warszawy, kiedy Brener się zdrzemnął.

Lwów dba o czystość i porządek w domach.

Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs 50 nagród pieniężnych w łącznej kwocie 5 000 zł. dla dozorców domowych za utrzymanie domów we wzorowej czystości i porządku. Po 50 zł. wyznaczono 26 nagród, po 100 zł. 14, po 200 zł. 10 i jedną 300-złotową.

Miał narzeczoną a zalecał się do drugiej.

Pisma warszawskie donoszą o następującem zajściu: U niejakich Lipowskich urządzono wieczorek karnawałowy. Wśród gości znalazł się 20-letni Wacław Zaborowski, narzeczony córki Lipowskich, 21-letniej Ireny. Gdy całe towarzystwo było już „pod dobrą datą“, Zaborowski zaczął zbyt natarczywie i otwarcie przymilać się do drugiej córki Lipowskich, 16-letniej Aleksandry.

Gdy na kilkakrotne zwrócenie uwagi przez Irenę, Zaborowski nie przestawał atakować młodszej, silnie zdenerwowana Irena schwyciła buteleczkę z jodyną i pewną dozę jej wypiła. Widząc to Zaborowski schwycił ze stołu nóż i zamierzał przebić się. Wtedy młodsza p. Lipowska, usiłując mu to narzędzie odebrać, poraniła sobie w trzech miejscach rękę. Wezwano lekarza pogotowia.

Tak zdrajcom bywa!

Przeszło rok temu starszy przodownik komisarjatu dworcowego w Katowicach, Madera, wykradł różne dokumenty i uciekł do Niemiec, gdzie miał za nie otrzymać 50.000 marek.

Były to jednak tylko sprytnie zastawione sidła. Po uzyskaniu papierów Niemcy pod pozorem, że Madera w czasie plebiscytu kogoś zamordował, wsadzili go do więzienia, a po odsiedzeniu kary odstawili obecnie do granicy polskiej.

Madera, którego skuł i dowiózł do więzienia w Katowicach jego własny dawny podwładny, wygląda strasznie. Twarz zgaśnięta a przejrzysta i strzępy ubrania świadczą, jaka moralna i fizyczna niedola gnębi tego człowieka.

Niewątpliwie długie więzienie, które go spotka w Polsce, dopełni losu zdrajcy, którego nawet wrogowie potraktowali jak padlca.

Ze świata.

Parlament francuski nie pozwolił się sfilmować.

Paryż. Na wstępie posiedzenia parlamentu, na którem miała być wygłoszona wielka mowa premjera Poincarego doszło do olbrzymiej awantury, wywołanej zamiarem sfilmowania „wielkiego posiedzenia parlamentu“. Poincaré, do którego zwracano się w tej sprawie pozwolił na sfilmowanie posiedzenia, wobec czego ustawiono aparaty w jednej z lóż oraz w odpowiedni sposób oświetlono sąlę. Gdy posiedzenie zostało otwarte, zerwała się burza okrzyków. Posłowie protestowali przeciwko obniżaniu powagi parlamentu i zamienianiu go w wytwórnię filmową. Ponieważ wrzawa nie ustawała, przewodniczący Bouisson zawiesił posiedzenie.

Śmiała ucieczka bandyty.

Wrocław. Bandyta i włamywacz G. Pirdel transportowany do szpitala w opatrunku gipsowym w jednej tylko koszuli zdołał w czasie drogi zbiec. Policja wszczęła za nim pościg.

Anglja przeciw 8-godzinnemu dniu pracy.

Genewa. Wielką sensację wywołało złożone na wczorajszem posiedzeniu rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy oświadczenie delegata angielskiego, iż rząd angielski nie może ratyfikować konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Oświadczenie to przyjęte zostało istną burzą protestów ze strony innych delegacyj, a w szczególności delegacji francuskiej i belgijskiej. Delegat niemiecki oświadczył, iż Niemcy gotowe są ratyfikować konwencję o 8-godzinnym dniu pracy jedynie pod warunkiem, iż zaratyfikują ją również i inne państwa zachodnie.

Sensacyjne samobójstwo.

Budapeszt. Popełniła tu samobójstwo przez rzucenie się z trzeciego piętra żona uwięzionego dyrektora banku dr. Leopolda Nagasa.

Polityczne morderstwo w Serbji.

Białogród. W nocy z 2 na 3 bm. zastrzelony został w Skoplje przez nieznanych sprawców młody adwokat Bora Stojadinowicz. Najwidoczniej zachodzi tutaj morderstwo polityczne.

Demonstracja antyangielska w Indjach.

Londyn. Z Bombaju donoszą, że z okazji przyjazdu komisji parlamentarzystów angielskich, która ma się zająć sprawami konstytucji indyjskiej, indyjscy nacjonaliści urządzili olbrzymie pochody demonstracyjne. Na czele pochodów niesiono transparenty z napisami: „Precz z imperjalizmem angielskim“. W całych Indjach zauważyć się daje ostry bojkot delegacji angielskiej. W Kalkucie przyszło do ostrych starć między strajkującymi robotnikami, a policją, która chciała strajkujących zmusić do przystąpienia do pracy.

Kryzys rządowy w Grecji.

Ateny, PAT. Gabinet podał się do dymisji.

W Grecji jestto na porządku dziennym.

Brutalny łabędź.

W miejscowości Hacknes koło Scarborough w Anglji, był lord Derwent widzem następującej sceny:

Tuż nad brzegiem dużego stawu, na którym pływał łabędź, pasła się owca. Nagle łabędź wyszedł na brzeg i rzucił się na owcę, która zaczęła się cofać i skutkiem tego stanęła w wodzie. Wtedy łabędź wzleciał na grzbiet owcy i dziobem zadawał jej razy w głowę. Oszołomiona owca kryła głowę w wodzie, gdy jej atoli brakowało oddechu, znowu ją wznosiła nad wodę, a wtedy spadały na czaszkę uderzenia dziobem. Wreszcie owca wyczerpana tem katowaniem, runęła do wody i utonęła. Jak się okazuje, łabędź, ulubieniec poetów, bywa często bardzo brutalny.

Najbardziej moralny kraj na świecie.

Narazie go niema, ale będzie nim państwo Hedżas.

Kairo, 5. 2. Konsulat egipski w Fellach przesłał swemu rządowi egzemplarz manifestu, wystosowanego przez Wahabitów do narodu; manifest ten ma na celu poprawę obyczajów mieszkańców państwa Hedżas.

Odezwa o charakterze półurzędowym w porozumieniu z rządem została opublikowana we wszystkich miejscowościach kraju.

Zabrania ona używania alkoholu, palenia tytoniu, golenia brody, głośnego płaczu na pogrzebach, udawania się bezpośrednio z pogrzebu na jakąś uroczystość, przebywania w miejscach gdzie się bawią, opowiadania anegdotek, rozmowy o zagadnieniach metafizycznych, udziału w loterjach, pożyczania pieniędzy na procent. Mężczyznom zabroniono noszenia biżuterji i ubrań jedwabnych, — a kobietom perfumowania się, pudrowania, i udawania się na cmentarze. Pozatem zakazuje mężczyznom i kobietom spotykania się na zebraniach, a specjalnie kobietom opuszczania mieszkań wieczorem.

Kobieta jest bezcenną!

Ale w Turkiestanie można ją kupić na wagę.



Bydgoszcz, 6 lutego.

Biała rasa są to ludzie na ogół rycerscy i dlatego utarły się u nas i przyjęły takie frazesy, jak to, że kobieta jest bezcenną, że my rządzimy światem a nami kobiety itd. W teorji bardzo to pięknie się słyszy, choć w praktyce rzecz ta ma się grubo inaczej i pan stworzenia uzurpuje sobie wszystkie swobody i przywileje, a kobietę radby w swoją pokorną niewolnicę zamienić.

Tej hipokryzji, jaka cechuje ludy cywilizowane, niema u dzikich plemion. Cenią i oni kobietę, ale po swojemu. Wartość jej wyrażają nie we frazesach, tylko w towarze. Naturalnie cena kobiety bywa u nich bardzo rozmaitą. Istnieją barbarzyńskie zakątki, gdzie kobiety dosłownie za psie pieniądze kupić można, bo równowartość jej stanowi czujny pies. Jeszcze niższy kurs na kobiety mają murzyni w Ugandzie, bo młodą i ładną żonę nabywa się tam za kilka patronów karabinowych lub paczkę gwoździ. Jeden z misjonarzy podsłuchał tam taką rozmowę tubylców:

— Co mi dajesz za moją żonę?

— Nic.

— Zrobione!

Kafer mianowicie był rad, że mu wogóle żonę zdjęto z karku.

Botokudzi mają na kobietę ustalony miernik. Jest nim owca. Idzie taki czarny patron do ojca kilku córek, wybiera sobie najpiękniejszą na żonę, a teściowi zostawia w zamian za to owcę.

Najlepszą i bodaj czy nie najsprawiedliwszą metodą w handlu posługują się Uzbekowie w Turkiestanie. Ci kupują żony na wagę. Ale — uchowaj Boże — nie na wagę złota lub choćby tylko srebra. To byłaby, według ich pojęć, zawrotna cena. Nabywa się tam kobietę na wagę — wiktuałów. Sadza się dziewczynę na jedną szalę, a na drugą szalę chcący ją nabyć przyszły małżonek kładzie ser, masło, jaja, ryby, banany, kołacze, miód, słoninę, mrówcze jaja i tem podobne specjały. A kładzie tak długo i tyle, aż się obie szale zrównoważą.

Oburza was taki proceder, piękne czytelniczki, nieprawda? A jednak ma on swoje praktyczne i dobre strony i uzbekowianki nie chcą słyszeć o zaniechaniu takiego właśnie handlu zamiennego na wagę. Powód bardzo prosty: tam ojciec nie pozwala córce pracować, karmi ją i tuczy jak gęś, bo im więcej utyje, tem staje się dla niego cenniejszą, tem lepiej ją sprzeda!

Ilustracja nasza przedstawia taką scenę nabywania kobiety na wagę. Ojciec, stary szachraj zwraca właśnie panu młodemu uwagę, że towar jest niedoważony. Pewnie brakuje parę deka sera, albo słoniny, albo jaj kilka...

3-letni chłopiec zastrzelił 5-letniego kolegę.

Berlin, 5. 2. (Tel. wł.). W miejscowości Bobingen w Szwabji zaszedł bezprzykładny wypadek zabójstwa, dokonanego przez 3 i pół letniego chłopca, który zastrzelił z rewolweru swego 5-letniego kolegę podczas zabawy obu chłopców. Młodszy z nich, wydostawszy z szafki nocnej rewolwer, zwrócił się do swego starszego towarzysza ze słowami: „a teraz cię zastrzelę“, przyczem skierował do niego rewolwer. Strzał okazał się śmiertelny.

Z Rosji Sowieckiej.

Sprzedaż fabryk makiejewskich kapitalistom amerykańskim i niemieckim, będących własnością Francuzów.

W dniach najbliższych, rząd sowiecki zamierza ogłosić urzędowe oświadczenie, w związku z protestem rządu francuskiego, przeciwko sprzedaży makiejewskich zakładów fabrycznych kapitalistom amerykańskim i niemieckim. W oświadczeniu tem, rząd sowiecki ma podkreślić, iż zajmuje swoje poprzednie stanowisko, iż ma prawo rozporządzania znacjonalizowanem mieniem. W dyplomatycznych kołach sowieckich twierdzą, iż ostry protest Francji przeciwko sprzedaży zakładów makiejewskich, wywołany jest wyłącznie chęcią rządu francuskiego wywarcia nacisku na Sowiety, w trakcie rokowań francusko-sowieckich.

Sowiety tworzą nową republikę żydowską na Dalekim Wschodzie.

„Sowieckaja Bielaruś“ donosi: Odbywającemu się obecnie drugiemu zjazdowi rolników żydów w Mińsku rząd sowiecki złożył do zaaprobowania wielki plan utworzenia na Dalekim Wschodzie republiki żydowskiej. Na cel ten rząd Rosji Sowieckiej wyznaczył rejon Birsko—Bajdżański na Dalekim Wschodzie. Rejon ten na południu graniczy z rzeką Amurem, na północy z magistralą kolejową, na zachodzie z rzeką Inkan. Kraina ta obejmuje obszar przeszło 1 miljon hektarów, to jest tyle, ile zajmuje półwysep krymski lub Palestyna w granicach historycznych. Na tym obszarze mieszka obecnie 27 000 ludności tubylczej, czyli 1 człowiek na kilometr kwadratowy. Obszar ten otoczony jest ze wszech stron górami, wskutek czego posiada klimat łagodny w przeciwieństwie do innych terenów syberyjskich. Rząd sowiecki w tej nowej republice żydowskiej chce osiedlić przeszło 1 miljon żydów. Według relacyj „Sowieckaja Bielaruś“ zjazd przyjął projekt rządu sowieckiego entuzjastycznie, uchwalając deklarację, w której wyraził zaufanie rządowi sowieckiemu.

Postawieni przed sądem za ukrywanie mebli starych.

„Sowieckaja Bielaruś“ donosi, iż mieszkańcy Mińska hr. Czapski, pp. Pruszyńscy i Minkowski zostali postawieni przed sądem za ukrywanie starych, wartościowych mebli w jednym z domów w Mińsku, będących własnością hr. Czapskiego. Oskarżonym grozi surowa odpowiedzialność, gdyż meble oceniane są na kilka tysięcy rubli.

Rząd austrjacki zrównał emerytów przedwojennych z emerytami powojennymi.

Wiedeń, 5 lutego.

Tutejsze ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, na mocy którego emeryci przedwojenni w poborach swoich zrównani zostali z emerytami powojennymi. Bo i Austrja popełniła ten błąd, że emerytom przejętym od dawnego rządu wyznaczyła głodowe płace. Ale niebawem ruszyło się sumienie w opinji publicznej i naprawiono tę krzywdę wobec najbiedniejszych. Wyrównienie owych płac obciąża budżet austrjacki sumą 12 i pół milj. szylingów. Jest to dla małej Austrji ciężar wielki, który jednak tamtejsze społeczeństwo bez szemrania przyjęło.

I pomyśleć, że na ten krok zdobyło się zadłużone, pobite i okrojone państewko, podczas gdy wielka i zwycięska Polska niema jakoś pieniędzy na tysiące przedwojennych emerytów. St. Sz.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Runowo Kraińskie przeszło w ręce polskie!

Najgroźniejsza forteca niemczyzny, zajmująca prawie całą północną część powiatu wyrzyskiego, poddała się.

Bank Rolny nabył w tych dniach majątek ziemski **Runowo Kraińskie**, obszaru 23 tysiące mórg w powiecie wyrzyskim. Cena kupna wynosi 8 i pół miljona złotych. Dotychczasowy właściciel **Joachim v. Bethmann Hollweg**, atakowany przez prasę niemiecką z powodu sprzedaży, tłumaczy się w „Deutsche Rundschau“, jak następuje:

1) Nie mógł otrzymać normalnych, długoterminowych kredytów.

2) Po oddaniu 800 mórg na parcelację, za które otrzymał tylko 20.000 zł., miał odstąpić w roku 1928 dalsze 2800 mórg.

3) Nie mógł uskutecznić sprzedaży częściowej.

Prasa niemiecka wytyka administracji p. Bethmanna Hollwega złą gospodarkę, która była powodem nieotrzymania kredytu.

Żale niemieckie są zrozumiałe, jeśli uwzględnić wielkość objektu i to, że majętność runowska była **ostoją niemczyzny na kresach zachodnich!**

Runowo Kraińskie obejmuje folwarki: Borzyszkowo, Dźwierszno, Gurowatki, Klarynowo, Marynka, Masłowiec, Puszczka, Runowski młyn.

Kalendarzyk wieców i zebrań Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.)

na miesiąc luty.

W dniu 11 lutego (sobota) o godzinie 5 wieczorem odbędą się wiece: **w Osieku, Nakle, Łobżenicy i Mroczy.**

W dniu 12 lutego (niedziela) po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Mąkowarsku, Koronowie, Wtelnie, Rogowie, Gąsawie, Żninie i Janówcu.**

W dniu 18 lutego (sobota) o godzinie 5 wieczorem odbędą się wiece: **w Kcyni, Rynarzewie, Łabiszynie i Szubinie.**

W dniu 19 lutego (niedziela) odbędzie się wiec **w Inowrocławiu** o godz. 4 po południu; w tym samym dniu (19 bm.) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Strzelnie, Barcinie i Kruszwicy.**

W dniu 26 lutego (niedziela) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Fordonie, Solcu Kujawskim, Wierzchucinie, Ostromecku i Ślesinie.**

W dniu 3 marca (sobota) odbędzie się wiec **w Brzozie i Trzemiętowie** o godz. 6 wieczorem.

Wielki wiec Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.) **w BYDGOSZCZY odbędzie się 21 lutego (wtorek)** o godz. 6 w Ognisku.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji i Polskie Stronnictwo Ludowe Piast będą wysyłały na wszystkie te wyżej zapowiedziane wiece referentów politycznych. **Na WIELKI WIEC w BYDGOSZCZY zjadą z odpowiedniemi referatami politycznemi czołowi działacze Ch. D. i Piasta z Warszawy.**

Zarządy Okręgowe Piasta i Ch. D.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Na zachodzie i w środku kraju umiarkowany mróz, na wschodzie silny mróz. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

ŁOCHOWO, pow. Bydgoszcz. (Walne zebranie członków Kasy Stefczyka). W Łochowie (pow. Bydgoszcz) odbyło się walne zebranie członków Kasy Stefczyka. Zebraniu przewodniczył p. Bańkowski, powołując do pióra p. Rasmusa. Jako pierwszy punkt porządku dziennego wysunięto sprawę uchwalenia statutu Kasy Stefczyka, spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością. Statut został jednogłośnie uchwalony, poczem przystąpiono do wyboru członków zarządu, w skład którego weszli pp.: M. Bańkowski — prezes, J. Owedyk — zast. prezesa, S. Szefliński — kasjer, W. Dorota — członek zarządu. Członkami rady nadzorczej zostali wybrani pp.: J. Rasmus — przewodniczący, B. Gucza — zast. przew. i jako członkowie rady nadzorczej pp.: S. Pikosz, T. Wiatr, S. Cholewiński, K. Frelichowski.

Wągrówiec.

Ćwiczenia P. W., członków organizacyj P. W. — Wągrówiec. Ćwiczenia wojskowe członków Tow. gimn. „Sokół“ odbywać się będą we wtorki od godz. 20—21,30 w sali seminarjum naucz. Kierownikiem ćwiczeń jest instr. kapral Grabecki. Pierwsze ćwiczenia we wtorek, 7 lutego.

Ćwiczenia członków Stow. Młodz. Pol. odbywać się będą w piątki od godz. 20,20—22 w „Ognisku“. Kierownikiem ćwiczeń instr. kapral Wdowiak.

Ostre strzelanie odbyło się ub. niedzieli w obecności powiatowego komendanta P. W. p. por. Wańtowskiego, na strzelnicy p. Rossy. Strzelali uczniowie tut. szkoły dokształcającej. Najlepszy wynik osiągnęli: Wojnecki Stanisław 51 pkt., Majorczyk Teodor 43 pkt., Imbierowicz Romuald 43 pkt., Gruszka Józef 40 pkt., Przysiek Alojzy 39 pkt., Singer Edmund 39 pkt.

Z POMORZA.

WIELKI MĘDROMIERZ, pow. Tuchola. (Nowy zarząd Tow. Powstańców). Na dorocznem walnem zebraniu miejsc. Tow. Powst. i Woj. m. i. wybrany został nowy zarząd, którego skład jest następujący: prezesem pozostał nadal p. Ciborowski, em. chorąży, wiceprezesem jest p. Fryca, sekretarzem p. Majka, skarbnikiem p. Starzyński, komendantem p. Bąk, zastępcą komendanta p. Tadeusz Siuda.

Krajowa łuszczarnia ryżu w Starogardzie.

W ostatnich czasach rozwinęły się krajowe łuszczarnie ryżu. Istnieją one obecnie w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Starogardzie i produkują wszelkie gatunki ryżu, nie wyłączając najlepszych. Ponadto łuszczarnie krajowe wytwarzają gatunki dotąd jeszcze do Polski niesprowadzane, a mianowicie „Siam-Patna“. Obecny więc stan produkcji ryżu w kraju uniezależnia całkowicie rynki polskie od producenta zagranicznego pod względem wszelkich rodzajów produkowanego ryżu.

Zmiany w Pomorskiej Izbie Skarbowej.

Naczelnikiem Wydziału I. został mianowany nadradca Franciszek Dyl, dotychczasowy naczelnik Wydziału IV, w miejsce przeniesionego do warszawskiej Izby Skarbowej nadradcy Salmana.

Jako naczelnika Wydziału IV przeniesiono radcę Stefana Kossjora, dawniejszego naczelnika Urzędu Akcyz i Monopoli w Wejherowie, a dotychczas rewizora przy Łódzkiej Izbie Skarbowej. Oprócz tego przeniesiony został naczelnik Urzędu Akcyz i Monopoli w Starogardzie Alfons Wehrn do Torunia, gdzie dotychczasowego naczelnika Bogdanowicza przeniesiono w stan spoczynku. Na stanowisko naczelnika Urzędu Akcyz w Starogardzie przeniesiono naczelnika Urzędu Akcyz w Wejherowie p. Finika, a na jego miejsce przydzielilo Ministerstwo Skarbu p. Czachurskiego.

Do objęcia stanowiska przez naczelnika Wehrna w Toruniu został tymczasowo przydzielony naczelnik Urzędu Akcyz i Monopoli w Brodnicy p. Neusser który po oddaniu urzędu wraca z powrotem do Brodnicy.

Święto wojackie w Pruszczu—Bagienicy.

Wspaniały rozwój miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

(s) Jest rzeczą dowiedzioną, że towarzystwa wojackie, w skład których wchodzą w większej części kolejarze i pocztowcy, rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie. Przyczyny tego zjawiska szukać należy w szczególnie u tych urzędników silnie rozwiniętym duchu solidarności i karności. Przykładów przytoczyć można dużo — jednym z najjaskrawszych jednak, to placówka wojacka w Pruszczu—Bagienicy (powiat tucholski), która rozwija się iście wspaniale.

Duszą całej organizacji jest prezes — naczelnik stacji Kalinowski — ostatnio zaś objął parafję znany patrjota, gorliwy działacz społeczny, ks. proboszcz Żelazny, i temsamem otrzymało Towarzystwo świetnego patrona, który dzięki swemu doświadczeniu i zapałowi już w krótkim czasie swego pobytu zdołał zaskarbić sobie zaufanie i serca wszystkich Wojaków.

Okazało się to na dorocznem walnem zebraniu Towarzystwa. Wybrano ks. proboszcza Żelaznego referentem oświatowym i pilny ten kapłan nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Oprócz wymienionego już rzutkiego prezesa p. Kalinowskiego pracują w zarządzie pp. Kufel (wiceprezes), Nitka (sekretarz), Poznański (skarbnik), komendant Rudnik i inni.

Jaki duch u Wojaków prusko-bagienickich, dowiodły ćwiczenia, odbyte dnia 22 ub. m. ze współudziałem wojska. Członkowie zasłużyli sobie na walną pochwałę.

W niedzielę, dnia 5 bm. urządzili Wojacy obchód powstania, który udał się w całej pełni i przyczynił się znacznie do utrwalenia miru, jakim się cieszy Towarzystwo w całej okolicy. Przebieg tego święta narodowego był następujący:

Wojacy, częściowo z karabinami, zebrali się przed stacją kolejową i wyruszyli przy dźwiękach orkiestry do małego, ale pięknego kościółka miejscowego na uroczystą mszę św. Odprawił ją ks. proboszcz Żelazny, wygłaszając również kazanie. Przepiękne było to przemówienie: nawiązując do bohaterskich czynów powstańców z r. 1863, zagrzewał złotousty kaznodzieja obecnych do wytrwałej pracy w myśl haseł naszych rycerskich przodków.

Pienia wykonał chór kościelny pod batutą swego dyrygenta p. Snowackiego. Przybyli również Wojacy z pobliskiej Kamienicy w komplecie ze swym prezesem porucznikiem rez. hr. Ścibor-Marchockim na czele. — Potężnie brzmiał na zakończenie wspólnie odśpiewany hymn „Boże coś Polskę“. Wojacy uformowali pochód i odbyli defiladę przed swymi prezesami. Defilada wypadła świetnie. W krótkich, ale treściwych słowach przemówił wtedy p. prezes Kalinowski, podkreślając, że Wojacy tworzą jedno ogniwo z czynną armją. W końcu wniósł mówca trzykrotny okrzyk na cześć armji i marszałka Piłsudskiego. Po odprowadzeniu sztandaru do mieszkania prezesa pochód rozwiązano.

Dalszym ciągiem programu był koncert popołudniowy, a dalej wieczornica w sali p. Tarlacha. Piękny referat historyczny wygłosił ks. proboszcz Żelazny, poczem amatorzy odegrali ciekawy obraz dramatyczny p. t.: „Obrona Trembowli“. Towarzystwo nie szczędziło kosztów, sprowadziło stylowe kostjumy — a wyreżyserowała sztukę nader udatnie p. Girchewiczówna. Z pośród amatorów wyróżnili się pp. Tarlachówna i Kufel — ale podkreślić trzeba, że wszyscy grali dobrze.

Zakończeniem obchodu była, jak zwykle, zabawa, na której spędzono noc na miłej pogawędce i ochoczych tańcach.

Na podstawie dotychczasowych, pięknych wyników pracy Tow. Powstańców i Woj. w Pruszczu—Bagienicy wnioskować można, że pożyteczna organizacja ta również nadal rozwijać się będzie pomyślnie, co będzie połączone z wielką korzyścią dla społeczeństwa i narodu.

Praktyczny wynalazek dwóch inżynierów pomorskich.

Zamieszkali w Grudziądzu inżynierowie p. Willimek i Kozietulski wynaleźli urządzenie, na wyładowanie wagonów przez ich obrót około osi podłużnej. Urządzenie to przeładunkowe umożliwia wyładowanie wagonów otwartych każdej pojemności o zawartości towaru sypkiego do statku z szybkością około 20 wagonów na godzinę. Koszt wyładunku kalkulowałby się do 10 groszy od tony, co przedstawia w stosunku do obecnych cen przeładunku w Gdyni 1,20 zł. od tony, tak dla przedsiębiorstw jak i dla eksploatacji portu znaczne korzyści. Ponieważ ministerstwo komunikacji zgodziło się na tego rodzaju sposób przeładowania, prawdopodobnie w niedługim czasie wywrotnice systemu inżynierów zostaną w Gdyni pobudowane.

Toruń.

Walne zebranie Tow. Młodzieży Męskiej na Nowym Mieście zagaił protektor towarzystwa ks. proboszcz Młyński, witając w serdecznych słowach ks. Gogę, który objął patronat nad młodzieżą. Po załatwieniu formalności, powołano do prezydjum pp.: Mikołajskiego, Sampę i Lewandowskiego. W dyskusji nad sprawozdaniami, zabierali głos ks. protektor, p. Lewandowski p. Krzemieniecki i Krajnik.

Do nowego zarządu weszli pp.: Lewandowski — prezes, Markowski — wiceprezes, Alojzy Richter — sekretarz, Langowski — gospodarz, Szymański — naczelnik.

Karygodny czyn. Od paru dni pewni nicponie, czy to dla „sportu“ czy też z osobistych pobudek i porachunków biją szyby wystawowe w sklepach. Przy ul. Podgórnej w ub. piątek w nocy wybito szybę w sklepie bławatnym kupca p. Tyntenpulwera. W ub. sobotę wybito kamieniem dużą szybę u fryzjera p. Romanowskiego przy ul. Królewieckiej. Władze niewątpliwie zapobiegną tym karygodnym wybrykom.

Powódź uliczna. Przy ul. Kościuszki w ub. sobotę, nastąpiło pęknięcie rury wodociągowej, co spowodowało zalew ulicy. Gdy zamknięto wodę, przystąpiono do naprawy. W domach przy ulicy wyżej wspomnianej przez dwa dni nie było wody. Wadliwą rurę usunięto, zastępując ją nową.

Co może silna wola, zapał i wytrwałość! Dn. 4 bm. urządza zarząd orkiestry kolejowej — Tczew, w wielkiej sali Domu Miejsk. bal maskowy, na którym trzy najładniejsze maski otrzymają nagrodę. Nadmienić musimy, że najwyższą nagrodę otrzymają jednakowoż wszyscy ci, co przybędą na zabawę, posłuchać muzyki. Orkiestra kolejowa, aczkolwiek przed trzema miesiącami dopiero skompletowana, dzięki sprężystym organizatorom pp. W. i L., którzy nie szczędzili pracy, jest dziś rzeczywiście znakomitym, koncertowym zespołem pod batutą dyrygenta p. Leonarda Lesińskiego. Instrumenty nowe dostarczyła firma Juljan Belbich w Bydgoszczy.

Egzaminy na mierniczych przysięgłych.

W myśl § 26 rozporządzenia z dnia 26. lutego 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 33, poz. 203) zawiadamia się, że egzaminy na mierniczych przysięgłych w terminie wiosennym odbędą się dla kandydatów przynależnych pod względem terytorjalnym do komisji egzaminacyjnej w Warszawie, w drugiej połowie kwietnia br. Bliższe szczegóły, jak termin, lokal, i godzina rozpoczęcia egzaminu będą podane pisemnie każdemu poszczególnemu zgłoszonemu i dopuszczonemu do egzaminu kandydatowi.

Równocześnie przypomina się, że w myśl § 7, na wstępie powołanego rozporządzenia, kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu, w terminie wiosennym, winni złożyć należycie udokumentowane podanie (§ 8 wspomnianego wyżej rozporządzenia) w ciągu lutego br., na ręce sekretarza komisji egzaminacyjnej w Warszawie, ul. Foksal 11, (lokal wydziału miernictwa Ministerstwa Robót Publicznych). Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów, wymaganych przy egzaminie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1928 **roku.**

KALENDARZYK.

Dziś: Doroty p. m., Tytusa b. m., Hiac. p.
Jutro: Romualda op., Ryszarda wyz.
Wschód słońca: godz. 7,40.
Zachód słońca: godz. 16.49.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 6 bm. do poniedziałku 13 bm. dyżurują:

1. **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa.
2. **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz 7-my prześliczna operetka Stoltzą **„Za dawnych dobrych czasów"** święcić będzie tryumfy na naszej scenie.

Jutro we wtorek wyborna komedja Z. Marynowskiego **„Samolot S. P. 13"** w kapitalnych kreacjach p. p.: Sarneckiej, Zahorskiej, Maasówny, Dominiaka, Kadena. Lochmana, Łuszczewskiego, Sawickiego, Stępowskiego i Wrońskiego.

Czwartkowy wieczór wypełni słoneczna komedja Al. hr. Fredry **„Wielki człowiek do małych interesów"** z dyr. Stomą, idealnym odtwórcą roli tytułowej.

W pracowniach teatralnych wre wytężona praca przygotowawcza około wystawienia nieśmiertelnego arcydzieła Schillera p. t. **„Marja Stuart".** Odbywające się od dłuższego czasu próby prowadzi główny reżyser K. Korecki. W obsadzie przodują czołowe siły zespołu dramatycznego. Wystawienie „Marji Stuart" należeć będzie do prawdziwych ewenementów w życiu artystycznem naszego miasta. Nad stroną dekoracyjną czuwa St. Węgrzyn.

Tydzień Propagandy Trzeźwości.

„Trunki są powolną trucizną dla dorosłych, a silną dla młodych" — oto zdanie sławnego lekarza I. Śniadeckiego. Alkohol u dzieci i młodzieży dorastającej hamuje widłowy rozrost ciała i rozwój umysłu, a przedewszysktiem osłabia wolę i prowadzi do występków. (To też nie częstuj nigdy dzieci ani wódką, ani winem, ani piwem).

Tydzień Propagandy Trzeźwości ma na celu zdobycie środków do prowadzenia walki z tym niszczycielem ciała i ducha ludzkości, jakim jest alkohol; niech więc nikt z nas nie odmówi drobnej ofiary na ten patrjotyczny cel.

— **Pożar.** Dnia 4 bm. o godzinie w pół do pierwszej powstał pożar w laboratorjum chemiczno-kosmetycznem p. Władysława Paździerskiego, mieszczącem się przy ulicy Jagiellońskiej 22. Przybyła na miejsce straż pożarna zdołała w ciągu godziny ogień stłumić. Spaliła się pewna część urządzeń oraz różne preparaty chemiczne, jednak narazie strat obliczyć nie można. Ogień powstał, według wszelkich przypuszczeń, przez nieostrożne rzucenie niedopałka papierosa lub zapałki.

— **Niebezpieczny nożownik.** W nocy z niedzieli na poniedziałek, niejaki Szylke Franciszek, szewc, zamieszkały przy ulicy Inflanckiej 73, wszczął awanturę z żoną swoją demolując przytem urządzenie domowe i ranił ciężko nożem w brzuch Dietricha Georga i ojca jego Ottona. Przybyły lekarz stwierdził że rana Georga D., jest bardzo niebezpieczna i polecił odwieść go do szpitala; żonie odgrażał się, że ją zabije i podpali dom. Niebezpiecznego nożownika aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 4 bm. pomiędzy godz. 13 a 14 włamano się zapomocą podrobionych kluczy do mieszkania wdowy Michaliny Tatarynko, przy ulicy Cieszkowskiego 20 i skradziono srebrny damski zegarek, 3 srebrne rosyjskie medale, obrączkę ślubną, monogram M. 5. 1891, potem jeszcze inną biżuterję i bieliznę oraz wykazy osobiste na nazwisko poszkodowanej i nieboszczyka jej męża Teodora. Prócz tego skradziono służącej p. T. garderobę, walizkę i inne rzeczy, wartości przeszło 600 złotych.

Baczność, zarządy filjne i mężowie zaufania Chrz. Zjednoczenia Zawodowego!

W poniedziałek, dnia 6. 2. br., o godz. 6½ wiecz., odbędzie się w „Ognisku", ul. Jagiellońska, konferencja wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Na porządku obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokułu z walnego zebrania konferencji.
3. Referat przewodniczącego na temat: **„Wybory a sprawa robotnicza".**
4. Dyskusja.
5. Sprawa regulaminu konferencji. Referuje przewodniczący.
6. Wnioski, uchwały i zakończenie.

Z względu na zasadniczą wagę spraw prosi o przybycie wszystkich uprawnionych członków zarządów i mężów zaufania

E. Bigoński
prezes konferencji.

Miesięczne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego

odbyło się w ubiegłym tygodniu w hotelu Lengninga przy licznym udziale członków. Porządek obrad zawierał szereg ważnych spraw, które wywołały ożywioną dyskusję. Na wstępie wprowadził p. prezes Maciejewski zaangażowanego przez Towarzystwo w porozumieniu z Polskim Związkiem Towarzystw Wioślarskich **trenera zagranicznego, p. Götza.** Trener rozpoczął już swoją działalność i jest nadzieja, że przy intensywnym i sumiennym treningu ambitne osady Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego wyjdą zwycięsko z biegów eliminacyjnych i wywalczą sobie tem ostateczne wysłanie na Olimpiadę w Amsterdamie, gdzie będą bronić barw Rzeczypospolitej.

W poczet członków przyjęto 15 panów, między innymi kilku znanych starszych obywateli Bydgoszczy. Pan Malicki zdał obszerne sprawozdanie z zjazdu pływackiego we Lwowie, w którym uczestniczył jako delegat Bydg. Tow. Wiośl. Uchwalono **zwołać roczne walne zebranie na czwartek 24 lutego** do Resursy Kupieckiej i na nim zadecydować budowę własnej wielkiej przystani wioślarskiej.

Wobec tego, że tegoroczne wszechpolskie regaty o mistrzowstwo Polski odbędą się w niedzielę 8 lipca r. b. w Bydgoszczy a w niedzielę 1 lipca r. b. pewne polskie osady startować mają w regatach międzynarodowych w Gdańsku nie ustalono jeszcze ostatecznego terminu regat międzyklubowych i międzyszkolnych, zarząd uczyni to jednak niezwłocznie po otrzymaniu pewnych informacyj z Warszawy, przyczem upatrzono jako termin 1 lipca, co umożliwiałoby zamiejscowym osadom uczestnictwo w jednych i drugich regatach w Bydgoszczy.

Dalsze sprawy porządku obrad dotyczyły życia wewnętrznego Towarzystwa.

Walne zebranie Konferencji Prezesów

w piątek dnia 10 lutego 1928 r.
o godz. 7½ na sali Ognisko.

Zagajenie. 1) Wybór prezydjum, 2) Sprawozdanie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej, 3) Dyskusja nad sprawozdaniem. 4) Udzielenie absolutorjum. 5) Referat p. radcy Goralewskiego o zadaniach Konferencji Prezesów. 6) Wybór nowego Zarządu. 7) Wnioski i wolne głosy. 8) Solwowanie.

Wszystkich w konferencji zrzeszonych pp. prezesów zapraszamy.

Za Zarząd:
Matecki Władysław, wiceprezes.
W. Fiołka, sekretarz.

— **Z Rady Miejskiej.** Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dn. 9 bm. o godzinie 6 i pół wiecz. w ratuszu. Na porządku dziennym szereg drobniejszych spraw.

— **Oryginalne pomysły.** Nasi mistrzowie fryzjerscy i perukarze zawsze mają niezwykłe pomysły o ile chodzi o urozmaicenia i niespodzianki na ich dorocznych zabawach karnawałowych. Jak już donosiliśmy, urządza Cech Fryzjerski i Perukarzy wielki bal maskowy w niedzielę 12 bm. w salach Strzelnicy. Z tego co się słyszy o pracach przygotowawczych, da się powiedzieć, że w tym roku impreza naszych mistrzów kunsztu fryzjerskiego będzie sensacją bieżącego karnawału. To też na niej nie powinno zabraknąć nikogo. Kto zaproszenia nie otrzymał, niech się zgłosi do swego „radcy upiększenia"!

— **Kradzież.** W dniu 4 bm. skardziono ze składu Iwanowicza ul. Długa 16, przez nierozpoznanych szopenfeldziarzy 8 mtr. crep de chiny. Sprawcami byli jedna niewiasta i mężczyzna, którzy zdołali się z łupem ulotnić.

—**Rower** pozostawiony bez dozoru na ulicy skradziono Erykowi Gehrkemu zamieszk. ul. Nakielska 119. Rower miał numer rejestracyjny 362.

— **Płaszcz męski** jasnego koloru odebrany złodziejowi jest do rozpoznania przez poszkodowanego w Komisarjacie I. P. P. Nowy Rynek.

Zabawa żołnierska 62 p. p. Wolkp.

Pod protektoratem D-cy III baonu p. majora Arciszewskiego odbędzie się w sali Kleinerta, ul. Wrocławska 5, w dniu 12 bm. o godzinie 17-tej **wielka zabawa żołnierska.** Program bardzo urozmaicony. M. in. odegrane będą dwie komedyjki p. t. „Kajcio" i „Noc poślubna", deklamacje, śpiewy chóralne itd.

Wielką sensacją będzie występ nagrodzonej na konkursie świetnej orkiestry 62 p. p. pod batutą znanego mistrza porucznika Grabowskiego. Po przedstawieniu tańce przy doborowej muzyce. Zabawa zapowiada się bardzo interesująco. Wstęp 1 zł. Dochód przeznacza się na cele oświatowe.

Z żeńskiedo „Sokoła".

We wtorek, dnia 31 stycznia o godz. 6 wieczorem odbyło się zebranie zarządu Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół", na którem obecne były panie: I. wiceprezeska Albrychtowa, skarbniczka Sienkiewiczowa, drowa Kantakowa, Zwierzycka, Sobieska, Hoffmanówna, Cholewianka i Piotrowska. Zebranie zagaiła i temuż przewodniczyła I. wiceprezeska Albrychtowa. Jako punkt pierwszy uzupełniono program balu karnawałowego, który się odbył w dniu 5 lutego br. w Resursie Kupieckiej. W drugim punkcie ustalono termin i program obchodu pierwszej rocznicy istnienia żeńskiego tow. gim. „Sokół", na dzień 15 kwietnia, połączoną z poświęceniem sztandaru. Program tej uroczystości podamy później.

Zebranie zarządu odbędzie się w dniu 14 bm. u p. Zwierzyckiej, zaś zebranie plenarne w dniu 15 lutego.

Zaniechano projekt starania się o uzyskanie sali gimnast. w gimnazjum human., natomiast postarać się o salę w gimn. Kopernika.

Po przyjęciu komunikatu prezesa Dzielnicy Pomorskiej drh. Samolińskiego do wiadomości, zamknęła I. wiceprezeska Albrychtowa zebranie hasłem „Czołem".

W sprawie zamachu na nową elektrownię.

Od Magistratu miasta Bydgoszczy otrzymaliśmy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec artykułu pod tytułem „Zamach na nową elektrownię' wydrukowanego w numerze 27 Gazety Bydgoskiej komunikujemy, że rzeczywiście w nowo budującej się elektrowni okazała się w cylindrze motoru Diesela ropa naftowa w ilości znacznie większej niż ilość potrzebna dla puszczenia w ruch tego motoru, co mogło spowodować poważne uszkodzenie motoru i ewentualne wypadki z ludźmi,

że dotychczas motor Diesela nie został przyjęty przez Magistrat według warunków umowy, a znajduje się w ręku dostawcy i jego monterów i dopiero po ostatecznem przeprowadzeniu prób będzie przez Magistrat przyjęty,

że dostawca motoru znajduje się w Bydgoszczy i osobiście kieruje pracą swoich monterów,

że prawdopodobnym winowajcą był jeden z tych monterów, wydalony przez dostawcę w przeddzień nagle po gwałtownej sprzeczce,

że sprawa jest w ręku władz śledczych.

Zaznaczamy, że wydalony monter pobierał według umowy 9 pół mkn. djety i normalną zagraniczną stawkę 2 i pół mkn. za godzinę, co wynosiło za 8-godzinny dzień roboczy około 70 złotych polskich.

Nadmieniamy, że wobec tego, że motor Diesela nie był jeszcze przyjęty przez Magistrat a znajdował się w ręku dostawcy i jego monterów, następstwa ewentualnego wypadku obciążyłyby wyłącznie dostawcę.

Magistrat miasta Bydgoszczy.
w. z. prezydenta **Żeromski, r. m.**
Inż. **Régamey,** miejski radca budowlany.

Z ruchu zawodowego Ch. Z. Z.

Filja pracowników szewskich.

Na zebraniu filji szewców, które się odbyło w zeszłym tygodniu w „Ognisku" omawianą była sprawa zapisywania pracowników szewskich przez pracodawców do Kasy Chorych. Jak się z dyskusji okazało, to nie wszyscy pp. pracodawcy chcą zapisywać pracowników do Kasy Chorych, a nawet są między nimi tacy, którzy przy przyjmowaniu pracownika, zastrzegają sobie ten warunek. Inni znowu pracodawcy twierdzą, że czeladnik, który pobiera od nich pracę do domu jest samodzielnym i nie mają obowiązku zapisywać ich do kasy.

Jak jedni, tak drudzy pp. pracodawcy są w błędzie. Nie wolno pracownikowi stawiać warunku, że zrzeka się on należenia do Kasy Chorych, gdyż jest to karygodne i pracodawca, który nie zamelduje pracownika w Kasie Chorych, podlega wysokiej karze pieniężnej, gdyż zameldowanie jest obowiązkowe bez względu na to, czy pracownik chce być zameldowanym lub nie. Również nie może być uważany za samodzielnego czeladnik przyjęty przez pracodawcę do pracy, bez względu na to, czy on pracę mu przydzieloną wykonywa w warsztacie pracodawcy, czy w swoim domu. Sprawę tę oddano do załatwienia zarządowi okręgowemu Ch. Z. Z. Omawiana następnie była sprawa zaprowadzenia dla pracowników szewskich jednolitej taryfy, którąby położyła kres wyzyskowi ze strony niektórych pracodawców i unormowała warunki pracy, które dotąd są iście barbarzyńskie Wybrano specjalną komisję, która opracuje taryfę. Czas już najwyższy.

W końcu omawianą jeszcze była sprawa biura pośrednictwa pracy.

Pokłosie niedzielne.

Znów minęła niedziela pod znakiem karnawału. Bali huk najrozmaitszych. Miłośnicy tańca zmieniali tancerki, a nawet i bale, udając się z jednego na drugi. Sobota ubiegła będzie niezapomnianą. W dniu tym poraz pierwszy urządziły bal nasze miłe wioślarki z B. K. W. w salach Kasyna Cywilnego. Było tam tłoczno. Młódź sportowa jak mogła tak pomagała wioślareczkom, by ta ich pierwsza impreza nie zawiodła. I faktycznie zabawa była arcymiła. Kłobucki grał bez odpoczynku, a rozbawiona młódź krzyczała ciągle mało — mało.

Na samym początku balu wioślarek, jeden z gości zarecytował szereg sylwetek pp. członkiń, które to sylwetki podajemy.

Wysoki urząd piastuje,
Naukę serjo traktuje;
Bardzo piękna, bardzo zgrabna,
Także jako doktór sławna.
(p. doktór CZAYKOWSKA, prez.).

Radczyni ta jest nam znana,
Przez całą Bydgoszcz kochana;
Z humanitarności słynie,
O niej sława nie zaginie.
(p. radczyni TESKOWA).

Każdy słowik tylko w maju
Wyśpiewuje w gęstym gaju;
Ten „słowiczek" stale śpiewa,
W salach powodzenie miewa.
(p. SOMMERÓWNA, wiceprez.).

Ta „nektary" chętnie spija,
Sposobności nie omija;
Kokieterji nie zaniecha,
Do chłopaczków się uśmiecha.
(p. KOŁASKA, sekr.).

Nieba poskąpiły ciała,
Więc nabraćby tuszy chciała;
Wioślarstwo wielce miłuje
I nawet w mrozy wiosłuje.
(p. MOLSKA, nacz.).

Wioślareczka to jest miła,
Więc konkietę już zrobiła;
Niedługo męża dostanie,
Na ślubnym kobiercu stanie.
(p. CIOSAŃSKA, skarb.).

Zawsze udział w sportach bierze,
Jest wioślarką w dużej mierze,
Nadzieje wielkie rokuje,
Gdyż dzielnie zawsze wiosłuje.
(p. RADWAŃSKA, tabor.).

Tej panieństwo nie zagraża,
Pełni funkcję gospodarza,
Jest milusia i swobodna,
Prawie zawsze bywa zgodna.
(p. DUDKOWSKA, gosp.).

Tajemnicę robi z tego,
Że już ma chłopczyka swego;
Zaręczyła się w sekrecie,
A wy o tem nic nie wiecie.
(p. RUXÓWNA, wice-gosp.).

Sympatyczną jest dzieweczką,
Z zgrabną dosyć figureczką;
Lecz za złe jej poczytuję,
Ze sztuce zbytnio hołduje.
(p. ROMAŃSKA).

Zawzięcie z każdym flirtuje,
Płeć brzydką wciąż kokietuje;
To są jej ujemne strony,
A dodatnią... gramofony.
(p. KOLANOWSKA).

Przystojna jest i zgrabniutka,
Przytem bardzo jest milutka;
Do kochania niezbyt skora,
Nosi tytuł „profesora".
(p. PAJCHLÓWNA).

Bal Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej pod Orłem, cieszył się niemniejszem powodzeniem i ściągnął dużo zwolenników sportu konnego Na maskaradzie Towarzystwa Pomocników Kupieckich w Strzelnicy była istna rewja prześlicznych kostjumów no i zabawa jak się patrzy. W Resursie Kupieckiej był doroczny bal Towarzystwa Kupców, a u Patzera Związku niższych pracowników pocztowych.

Po całonocnych tańcówkach z soboty na niedzielę, po krótkim odpoczynku znowu bale. Na pierwszy plan z niedzielnych bali wybił się bal naszych Sokolic w Resursie Kupieckiej, gdzie bawiono się do białego rana. W sali p. Gończy (Rzeźnia Miejska) mieliśmy zabawę IV., Sokoła VII., Podof. Rezerwy w Strzelnicy, u Lengninga wieczorek Towarzystwa śpiewaczego „Dzwon", balik kostjumowy w zakładzie freblowskim p. Marji Baruniowej, no i cały szereg dancingów, wieczorów, wieczorków i t. d.

Jednem słowem Bydgoszcz szaleje, a ja chcąc nie chcąc wraz z nią.

p. p.

Wodostan Wisły w dniu 6 lutego rano: Zawichost, 1,20; Warszawa 1,66; Płock 1,85; Toruń 1,79; Fordon 1,01; Chełmno 1,02; Grudziądz 1,20; Korzeniewo 1,29; Piekło 0,68; Tczew 0,28 Einlage 1,8?; Schievenhorst 2,00. Woda opada.

Coś niecoś o balach maskowych.

Wzorem B. T. W. i Bractwa Strzeleckiego, Związek Pracowników Kupieckich urządził w ubiegłą sobotę wielki bal maskowy, który był prawdziwą atrakcją. Bal ten doskonale zorganizowany udał się nadzwyczajnie, gdyż królował szampański humor który podniósł termomentr uczuciowy tańczących. Sala przepełniona była pięknemi maseczkami, lecz niestety brak miejsca nie pozwala na rozpisywanie się o nich. Trudne zatem było zadanie komisji sędziowskiej, która rozporządzać mogła tylko czterema nagrodami. Biorąc pod uwagę kryterjum oryginalności przyznano nagrody za kostjumy najbardziej oryginalne.

Pierwszą nagrodę otrzymał Kogut (p. Czesław Kwaśniewski), drugą monopol za pałczany, precyzyjnie wykonany kostjumik z zapałeczek i pudełek do zapałek (panna Janina Kwiećkowska); trzecią nagrodę otrzymał uroczy ptaszek rajski (panna Genia Matczyńska), czwartą sułtan bez haremu (p. P. Składanowski).

Bawiono się przy dźwiękach trzech orkiestr. Nie mało przyczyniły się do miłego nastroju, który się wytworzył, doskonało efekty świetlne wykonane według projektów p. W. Kordeckiego, przez firmę Jączkowski przy ulicy Gdańskiej.

Wczorajszy bal Sokoła żeńskiego w Resursie Kupieckiej należy tak samo do imprez udanych. Hucznie i gwarno, reflektory i stylowa dekoracja sali. Sokolice jak i goście wykazali dużo temperamentu. Maski wspaniałe.

Wyróżniono: stylową Madame Pompadour. (p. Łucja Donaj) pierwszą nagrodą, drugą otrzymał uroczy motylek (p. Stefanja Woźniewska) i trzecią rajski ptak (p Genia Matczyńska); ów miły ptaszek rajski został zatem w bieżącym sezonie karnawałowym trzykrotnie premjowany.

U podoficerów rezerwy w Strzelnicy ten sam barwny i przyjemny obrazek co na innych balach maskowych. Najbardziej efektownym był chodzący słup reklamowy „Dziennika Bydgoskiego", który budził prawdziwy podziw.

Ali.

Będziemy z sobą w braterstwie żyć!

Trzeba się w sobie sprężyć i wzmóc,
Serce uzbroić w wytrwania znak,
Błękitu nieba nabrać do płuc,
Błękitu zawsze nam było brak.

Myśli przyodziać w świąteczny strój,
Bezwstydnych sporów potargać nić,
Ja będę twoim, ty będziesz mój,
Będziemy z sobą w braterstwie żyć.

Gdy będziesz znosił nędzę i chłód,
Ja będę Ciebie tchem swoim grzał,
Będę ci wieńce nadziei plótł,
Gdy cię zwątpienia ogarnie szał.

Gdy ja osłabnę — co nie daj Bóg —
Ty mnie podeprzesz na kilka mgnień,
Abym znów później dla ciebie mógł
Wydobyć z siebie złocistszy cień.

I wspólnie będziem trzymali straż
Nad tem, co niesie nam czasu ciąg,
Jedno jest godło i sztandar nasz,
Jednaki smutek nas z sobą sprzągł.

Jednych nas pragnień spłomienił żar,
Jednych odkupień, słonecznych łask,
O jedne myśli duch nasz się wsparł,
Patrzymy w jeden daleki blask.

Więc myśl odziejmy w świąteczny strój,
Bezwstydnych sporów stargajmy nić,
Ja będę twoim, ty będziesz mój,
Będziemy z sobą w braterstwie żyć.

Zygmunt Różycki.

Sposób załatwiania spraw z władzami wojskowemi.

W jakich sprawach i dokąd należy wnosić podania?

Do ministerstwa spraw wojskowych wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczeń służby wojskowej, przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnienie od powszechnego obowiązku służby wojskowej z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwolenia na wstąpienie do Francuskiej Legji Cudzoziemskiej itd.

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w ministerstwie spraw wojskowych i ministerstwo zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych, względnie administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb, a nawet interwencję osobistą, związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do MSWojsk.

W związku z powyższem upoważnieni jesteśmy do zakomunikowania, że wszystkie prośby kierowane przez petenta bezpośrednio do M. S. Wojsk. będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do M. S. Wojsk należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem PKU.

Obowiązkiem PKU będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencje PKU skierowanie do władz przełożonych do dyspozycji.

Rozpatrywanie i badanie próśb dotyczących odroczeń służby wojskowej (jedyni żywiciele, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle) należy do wyłącznej kompetencji (w większych miastach naszej dzielnicy magistraty, na prowincji starostwa). Przesyłanie zatem tych spraw do władz wojskowych chybia celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwieniu.

Z ruchu wydawniczego.

Nowości wydawnicze.

Wojciech Baranowski w powieści swej p. t. **„Gaudeamus!"** zajmuje się trudnem, a zarazem tak częstem zagadnieniem życiowem: sprzeczności między szczęściem osobistem a obowiązkiem publicznym. Konflikty psychologiczne przeprowadzone są w powieści przekonywająco, a akcja, osnuta na tle bujnego życia studenckiego w przedwojennej Rydze, toczy się gładko i interesująco. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł 7,50).

„Powieść bez romansu" Józefa Gardeckiego p. t. **„Było nas trzech"**, jest bardzo ciekawym utworem Debjutujący autor daje, na tle wspomnień z własnej młodości, rzecz przemyślaną i dojrzałą ideologicznie i artystycznie. Akcja dzieje się wśród młodzieży rzemieślniczej, i obywa się „bez romansu", a całą opowieść przenika pierwiastek samodzielności i silnej woli przełamywania piętrzących się w życiu trudności, rzecz prosta, na drodze uczciwości i pracy. Ze względu na te walory treści i formy, książkę tę czytać może z pożytkiem także młodzież. (Nakł. Gebethnera i Wolffa). Cena zł 6.

„Zwycięzca", powieść Henryka Łubieńskiego, to drugi debjut literacki ostatnich tygodni. Autor dał się już zresztą poznać, i to korzystnie, w szeregu drobniejszych utworów, ogłaszanych po perjodykach. „Zwycięzca" jest to powieść, osnuta na tle stosunków w lotnictwie polskiem, o wątku ciekawym i sensacyjnym, jako lektura ze wszechmiar godna polecenia. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł 5,50-.

„Najmłodszy" autor naszych czasów, świetny dramato- i powieściopisarz, Włodzimierz Perzyński przysporzył w miesiącu grudniu literaturze polskiej dwie nowe ksiazki. Pierwszą jest **„Lekarz miłości"**, komedja w 3 aktach, grana obecnie z wielkiem powodzeniem w „Teatrze Narodowym" (cena zł 4); drugą — tom nowel p. t. **„Znamię"**, „wycinków" życia, zaobserwowanych z ostrą przenikliwością i indywidualnym, znanym czytelnikom polskim, humorem. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś i jutro nieodwołalnie poraz ostatni najwspanialszy wśród wyświetlanych w Bydgoszczy filmów produkcji polskiej p. t.: **„Mogiła Nieznanego Żołnierza"**. Gra artystów w obrazie tym budzi podziw a pewne sceny wyciskają łzy i wzruszają do głębi widzów. Polaku, idź i zobacz, co bohater tego epokowego dzieła filmowego przeżył, zanim Polska stała się wolnem państwem.

NOWOŚCI. Dziś, nieodwołalnie poraz ostatni ukaże się na ekranie monumentalne arcydzieło filmowe **„Car Iwan Groźny"**, krwawe jego rządy w latach 1534—1584.

MARYSIEŃKA: świetny dramat p. t. **„Krwawa litera"**. Rzecz dzieje się na tle minionej nietolerancji, która nie widziała nic prócz bezwzględnego a srogiego prawa. Jedną z tragicznych ofiar odgrywa najmilsza z artystek Liliana Gish, której same nazwisko starczy na reklamę dla obrazu ekranowego.

CORSO: dziś poraz ostatni sensacyjny dramat z życia cowboyów p. t. **„Złota odchłań"**. W roli głównej niezrównany Tom Mix. Nadprogram: dwie arcywesołe komedje p. t.: **„Małpa mecenasem sztuki"** i **„Panna Cytronella"**. Od jutra Ken Maynard w obrazie p. t.: **„Sęp Pampasów"**.

Z Grudziądza.

Walne zebranie „Sokoła" I.

„Sokół" I., jedno z najstarszych gniazd Pomorza, odbyło w ub. środę swe doroczne, walne zebranie przy wielkim udziale członków. Salka p. Kellasa była wprost przepełniona. Przybyli m. in. prezes Dzielnicy Pom. dyr. Wł. Samoliński, senior p. Gącerzewicz, repr. prasy oraz drh. „Sokoła" żeńskiego pp. Dostatnia i K. Kaczmarkówna. Z okręgu byli obecni pp. naczelnik Dostatni i sekr. Lubrych.

Walne zebranie zagaił p. Masłowski I. wiceprezes, który po powitaniu zebranych zaproponował na przewodniczącego walnych obrad prezesa dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, na sekretarza p. Felskiego, na ławników pp. red. Rakowskiego i sekretarza okręgu Lubrycha.

Po przeczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania sekretarz p. Felski zdał również sprawozdanie z działalności zarządu. Zebrań zarządu odbyło się 6, plenarnych 4. Tow. brało udział we wszystkich obchodach narodowych — jednem słowem było bardzo czynne, mimo, że zarząd nie był w komplecie, bo od kilku miesięcy nie było w Sokole prezesa.

Skarbnik p. Banaszak zdał sprawozdanie z którego wynika, że dochodu było ogółem 1141,69 zł a rozchodu 1123,73 zł pozostało w kasie zł 18,82.

Naczelnik p. Paweł Bączyński wygłosił bardzo interesujące sprawozdanie z którego wynika, że gniazdo pod względem technicznym działało sprawnie. Lekcyj odbyło się 105 z przeciętną liczbą ćwiczących 27. Brano udział w 16 zawodach i zdobyto 103 nagrody.

W kursie związkowym w Gorlicach brali udział pp. Paweł Bączyński i Czarnecki, w kursie w Toruniu pp. Paweł Bączyński, Król i Borkowski.

B. naczelnik p. Drzewuszewski podniósł sprawność „Sokoła" na właściwe wyżyny. Krótkie, lecz bardzo treściwe sprawozdanie złożył również sekretarz oddziału konnego p. Skowroński. Oddział ten powstał niedawno a liczy już przeszło 50 członków.

W imieniu komisji rewizyjnej zabrał głos dyr. Juljan Maciejewski, który wniósł o udzielenie skarbnikowi i całemu zarządowi absolutorjum, co się też stało. W dyskusji zabierali głos pp.: naczelnik Dostatni, Bączyński, Banaszak, Drzewuszewski i przewodniczący dyr. Wł. Samoliński.

P. Felski wyraził w imieniu walnego zebrania Pomorskiego Zw. Lekko-Atletycznego wyrazy uznania naczelnikowi okr. p. Dostatniemu za jego nadzwyczaj dzielną i owocną pracę w krzewieniu i popieraniu sportu w Grudziądzu.

Naczelnik Bączyński w imieniu drużyny ćwiczącej złożył serdeczne życzenia prezesowi dzielnicy p. Samolińskiemu, który został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi. Do tego życzenia przyłączyło się całe walne zebranie sprawiając swemu ukochanemu prezesowi owację, na którą swą pracą dyr. Samoliński w pełni zasłużył.

Komisję matkę tworzyli pp. Maciejewski, przew., członkowie dr. Grygier, Banaszak, Paweł, Bączyński, Dostatni i Kunz. Walne zebranie wybrało zasłużonego b. skarbnika p. W. Banaszaka prezesem, I. wiceprezesem p. Florjana Federskiego a dalej następujących pp. Pawła Bączyńskiego, dr. Grygiera, Felskiego, Dostatniego, Cholewskiego, Fr. Kaubego, Masłowskiego, prof. Odyję, Leona Jankowskiego, Szubrycha, red. Rakowskiego, Miśka, Jana Kellasa, Skowrońskiego i St. Kunza. Do komisji rew. pp.dyr. Julj. Maciejewskiego, Stefana Wawrzyniaka i Fr. Bielickiego.

Do sądu honorowego wybrano pp. Gącarzewicza (senioro sokolstwa pomorskiego), Stefana Wawrzyniaka, Juljana Maciejewskiego, Maćkowskiego Alojzego, Stefaniaka, Dentera i Poznańskiego, chorążym pp. Piotrowskiego, podchorążych pp. Wita i Rubacha. Jako delegatów do rady okr. wybrano pp. wiceprezesa Federskiego i Stefaniaka, do rady dzielnicy prezesa p. W. Banaszaka.

Zaraz po walnem zebraniu odbyło się I. zebranie zarządu, który się ukonstytuował następująco: prezes W. Banaszak. I. wiceprezes Fl. Federski, II. wiceprezes Masłowski, naczelnik Paweł Bączyński, zast. naczelnika prof. Odyja, skarbnik Cholewski, sekretarz Felski, zast. sekr. A. Taczyński, gospodarz Leon Jankowski, ref. oświatowy Stan. Kunz.

Z Bractwa Strzeleckiego.

Jedno z najstarszych Bractw Strzeleckich na Pomorzu jest właśnie bractwo grudziądzkie, które w bieżącym roku obchodzi 575 rok istnienia. Niema w Grudziądzu obywatela poważniejszego, któryby nie był członkiem Bractwa, a prawie że wszyscy jego członkowie są czynni t. j., że biorą udział w życiu Bractwa, stawiają się do strzelania na strzelnicy, aby „oko i ręka" służyły Ojczyźnie.

W ub. miesiącu odbyło się w Strzelnicy roczne walne zebranie przy licznym udziale członków. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Walne zebranie zagaił prezes p. Peikert, wspominając pamięć śp. B. Hledta, którego uczczono przez powstanie z miejsc. Za zgodą zebranych oddał prezes p. Peikert przewodnictwo obrad syndykowi Bractwa adw. Szychowskiemu.

Obszerne, bogate w treść sprawozdanie zdał sekretarz p. Śliwa. Bractwo urządziło w roku ubiegłym kongres strzelecki, goszcząc przedstawicieli Bractw z całej Polski. Była to naprawdę uroczystość, jak rzadko, a wypadła ona tak dla Bractwa, jak i grodu naszego wprost wspaniale, bo też wszyscy członkowie zarządu i komisyj bez zarzutu pełnili zadanie i należy im się nietylko podziękowanie, ale i uznanie.

W strzelaniu majowem królem został p. Jan Nowakowski, a rycerzami I. p. Zielazny, II. p. Heier. Godność króla kurkowego zdobył p. Gańcza, a rycerzami I. p. Zielazny, II. p. Lutobarski. W strzelaniu letniem królem żniwnym został p. Kellas Jan, a rycerzami I. p. Jasiński. II. p. Herczyński.

Bractwo brało udział w strzelaniu Bractw sąsiednich i to: w Toruniu, Wąbrzeźnie, Radzynie, Lidzbarku oraz w większej liczbie w uroczystościach poświęcenia strzelnicy w Pelplinie. Bractwo występowało publicznie przy wszystkich obchodach narodowych — państwowych jako i kościelnych a szczególnie w Boże Ciało, przy oddawaniu hodu prochom nieśmiertelnemu Słowackiemu i t. d. Świetnie udał się zorganizowany przez Bractwo bal królewski. Zebrań odbyto: 1 walne, 1 nadzwyczajne walne, 2 sprawozdawcze (przed kongresem). Zarząd urządził 18 zebrań, na które członkowie zarządu przeważnie się stawiali w komplecie, co z uznaniem stwierdzić wypada. Członków Bractwo liczy ogółem 119. Do Bractwa przyjmuje się tylko poważnych obywateli i zasłużonych, znanych z prawości charakteru. W Bractwie jest ta miła harmonja, którą nie wszystkie nasze Towarzystwa poszczycić się mogą.

Gdy p. Śliwa zakończył sprawozdanie, zerwała się burza oklasków. Była to żywiołowa owacja, jaką zgotowano sekretarzowi, który swą pracą rzetelną i ofiarną naprawdę na to sobie zasłużył.

Skarbnik p. Mazur zdał szczegółowe sprawozdanie kasowe. W zastępstwie strzelmistrza zdał także sprawozdanie p. A. Matuszewski, przedstawiając wyniki zeszłorocznego strzelania. Wreszcie decernent strzelniczy p. Polley mówił o tem, co Bractwo w ub. roku zrobiło, szczególnie co do budowy i utrzymania strzelnicy. Zrobiono ogrom pracy.

Nad sprawozdaniami otworzył p. syndyk adw. Szychowski dyskusję, która była bardzo rzeczowa, a sprawozdawcy na wszystkie zapytania dali wyczerpujące odpowiedzi. W imieniu komisji rewizyjnej zabrał głos dyr. p. Wład. Samoliński, który stwierdził, że książki, dowody i kasa jest nietylko w najlepszym porządku, ale służyć może za wzór innym towarzystwom i prosi o udzielenie całemu zarządowi absolutorjum, co się też stało.

Skarbnik p. Mazur przedstawił budżet na rok bieżący, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości Również proponowane przez zarząd uroczystości na rok bieżący zatwierdzono:

1. Bal Bractwa 6 lutego.
2. 3 Maja strzelanie o godności króli: majowego i kurkowego.
3. W czerwcu 3, 4 i 5 strzelanie jubileuszowe, bo Bractwo w bież. roku obchodzi 575 rok istnienia.

Nastąpiły wybory uzupełniające do zarządu pp. Zieliński i Podwójski zostali ponownie wybrani, na wakujące miejsce wybrano pp. M. Rucińskiego i A. Górskiego, wszystkich jednogłośnie. Do komisji rewizyjnej powołano pp. dyr. Wł. Samolińskiego, dyr. Andróta i rendanta Antkowiaka. Poczet sztandarowy tworzą pp. chorąży Fr. Heier, podchorąży Czapczyk i Prangiel.

Następnie odczytano list p. Gańczy, który podał powody, dla których złożył godność króla kurkowego. W toku dyskusji nad tą sprawą, zgotowano sekretarzowi p. Śliwie powtórnie owację, wyrażając mu pełne zaufanie i uznanie za jego ofiarną pracę dla dobra Bractwa. Celem ostatecznego zlikwidowania tej sprawy wybrano komisję, składającą się z syndyka adw. Szychowskiego jako przewodniczącego, członków pp. dyr. Wł. Samolińskiego, adw. Jazłowińskiego, rendanta Antkowiaka i radcy i Murawskiego.

W wolnych głosach poruszano mniej ważne sprawy. P. syndyk Szychowski po wyczerpaniu porządku obrad okołogodziny 23,30 zamknął walne obrady.

Należy mu się szczególne uznanie i podzięka za sprawne przewodniczenie obradom.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Lubicz. Wiadomość o uroczystym obchodzie otrzymaliśmy dopiero w poniedziałek, a więc już po obchodzie.

H. K. Toruń. Recenzja bardzo niestarannie napisana i dlatego nie zamieścimy.

Panu W. ze Służewa. Prosimy bardzo.

Obserwatorowi ze Służewa. Aby nie roznamiętniać jeszcze bardziej, sprawozdania nie zamieścimy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PONIEDZIAŁEK, 6 LUTEGO.

Poznań (344,8 m.). 12,45—14,00: koncert popołudniowy; 13,00: w przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej i PAT.; 14,00: notowania giełdy pieniężnej; 16,55—17,20: odczyt z cyklu organ. przez T. C. L. p. t.: „Wycieczka w Tatrach", wygł. ks. Ludwiczak; 17,20—17,45: transmisja z Warszawy. Odczyt p. t.: „O systemie Daltońskim", z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. — wygłosi prof. Bohdan Nawroczyński; 17,45—18,45: koncert popołudniowy. Udział biorą: Magdalena Lipkowska (fortepjan), Helena Majchrzakówna (sopran), Władysław Sowiński (tenor); 18,45—19,00: „Silva rerum", czyli „rzeczy ciekawe", wybrane i wygłoszone przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego"; 19,00—19,10: nadprogram wygłosi artysta Teatru Polskiego p. Janusz Warnecki; 19,10—19,35: pogadanka w języku francuskim p. t.: „Les relations intelectuelles franco-polonaises", wygł. p. Jacques Langlade, prof. U. P.; 19,35—20,00: odczyt p. t.: „Co sądzić o ograniczeniach prawnych", wygł. p. dr. Niesiołowski (Tydzień propagandy trzeźwości); 20,00—20,20: komunikaty gospodarcze; 20,30—22,00: koncert poświęcony twórczości Chopina (Transmisja z Polskiego Radja); 22,00—22,20: sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, L. O. P. P. . PAT.; 22,30—24,00: transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Warszawa (1111 m.). 12,00: sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz koncert z płyt gramofonowych; 15,00: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram; 15,20—16,25: przerwa; 16,25—16,40: nadprogram i komunikaty; 16,40—17,05: odczyt; 17,20—17,45: odczyt p. t.: „O systemie Daltońskim" — z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. — wygł. prof. Bohdan Nawroczyński; 17,45—18,15: program dla młodzieży; 18,15—18,55: transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"; 19,05—19,15: komunikat rolniczy; 19,15—19,35: rozmaitości; 19,35—20,00: lekcja języka francuskiego — prof. L. Roquigny; 20,00—20,30: Przerwa; 20,30: koncert poświęcony twórczości Chopina. W przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—22,30: komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

WTOREK, 7 STYCZNIA.

Poznań (344,8 m.). 12,45—14,00: koncert gramofonowy; 13,00: notowania giełdy pieniężnej; 14,00: komunikaty PAT.; 16,55—17,20: odczyt p. t.: „Organizacje dziennikarskie" wygł. p. red. T. Powidzki (z cyklu o dziennikarstwie); 17,20—17,45: odczyt p. t.: „Jak ratować alkoholików", wygł. dr. P. Gantkowski, prof. U. P. (Tydzień propagandy trzeźwości). 17,45—19,00: koncert kameralny (Transmisja z Warszawy); 19,00—19,10: nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19,10—19,35: 17-ta lekcja języka angielskiego, wykłada p. dr. Arendt, lektor U. P.; 19,35—20,00: odczyt p. t.: „Z wypraw narciarskich w Beskidy", wygł. p. dyr. J. Kilarski. 20,00—20,20: komunikaty gospodarcze; 20,30—22,00: koncert muzyki francuskiej. Udział biorą: Wiesława Cichowicz (śpiew), konsul francuski Dufort (prelekcja), prof. Feliks Nowowiejski (organy); 22,00—22,20: sygnał czasu, komunikaty meteorologiczne i PAT.; 22,20: nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego.

Warszawa (1111 m.). 12,00: sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjawickiej oraz nadprogram; 15,00—15,20: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 15,20—16,25: przerwa; 16,25—16,40: nadprogram i komunikaty; 16,40—17,05: odczyt p. t.: „O sporcie samochodowym" (Dział sport i wychowanie fizyczne) — wygł. M. Krynicki; 17,20—17,45: odczyt p. t.: „Organizmy świecące" (Dział „Przyrodoznawstwo") — wygł. dr. Piotr Słonimski; 17,45—18,55: koncert kameralny; 19,05—19,15: komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19,15—19,35: rozmaitości; 19,35—20,00: odczyt p. t.: „Gwiazdka na wybrzeżu" (dział „Krajoznawstwo") — wygł. prof. Józef Kołodziejczyk; 20,30: koncert wieczorny; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—22,30: komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram; 22,30—23,30: transmisja muzyki tanecznej.

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEJ FIRMY.

Przed 25 laty wypuszczono na sprzedaż subtelne, na najnowszych zdobyczach pedatrji oparte środki do pielęgnowania ciałek niemowląt: **puder, mydło i krem Bébé Szofmana.** P. Szofman, pierwszy w Polsce wytwórca pudru, mydła i kremu dla dzieci, nieustannie dbał o ulepszenie swych wyrobów, stosując nowoczesne maszyny. Obecnie, rzec można bez przesady, że artykuły te, **puder, mydło i krem Bébé Szofmana,** są bezkonkurencyjne pod względem swej dobroci, stoi bowiem za nimi doświadczenie lat 25. Na **pudrze, mydle i kremie Bébé Szofmana** wychowało się już kilkanaście set tysięcy dzieci, a wdzięczność matek dla firmy Szofman jest najlepszym dowodem niezrównanej wprost skuteczności tych wyrobów.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 4. 2 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,00—39 00
Pszenica	44,50—45,50
Jęczmień	39 50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—55,75
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—54,25
Mąka pszen. 65	64,50 -68,00
Otręby żytnie	27,00—28.00
„ pszen.	26,00—27,50
Rzepak	63,00—70,00
Wyka latowa	30,00—33,00
Peluszka	30,00—33,00
Groch polny	48,00—53.00
Groch Victorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	23,50—24,50
Łubin żółty	24,00—25.00
Seradela	23,50—24,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	—
Koniczyna czerwona	22[illegible]—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	260—320
Koniczyna żółta oluszczona	1 0—180
Koniczyna w łuskach	60— 80

Bank Polski płacił w dniu 6. lutego za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,224
franki szwajcarskie	173,748
franki francuskie	34,871
marki niemieckie	211,856
guldeny gdańskie	172,605
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	46,960
korony czeskie	26,298

Giełda warszawska

z dnia 4 lutego

Akcje: w złotych

Bank Polski		—162 50
Bank Dyskontowy		—136,00
Bank Handlowy		—122 00
Spiess		—155,00
W. T. F. Cukru		— 72,—
W. T. Węgla		— 98,00
Lilpop	40,00—	0,50
Rudzki		— 48,50
Starachowice	59,00—	59 15
Spirytus		— 36,50

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 4 lutego 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna 65,—66
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar.
5 proc. Pożyczka premj. serja II. 64,50—65,50
Hartwig C. 1 em. zł. 39—
Dr. Roman May I—V em. 107.—

ZMARLI.

Ś. p. **Józefa z Borowskich Kossowska** w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisława Brodowska** w Szwarzędzu.

Ś. p. **Jan Kulkowski** w Starogardzie.

Ś. p. **Wacław Junosza-Stępowski**, główny książkowy Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Kat. Tow. Robotn. Polskich przy kościele Serca Jezusowego. Pogrzeb ś. p. Marjanny Szramkowskiej odbędzie się w poniedziałek, 6. bm. o godz. 15.30 z kaplicy nowego cmentarza. Uprasza się o liczny udział członków.

S. M. P. „Promyk" przypomina druhnom wieczorek karnawałowy d. 7. bm. w Resursie Kupieckiej. Bilety nabyć można dzisiaj w poniedziałek od 6—7 w biurze parafjalnem.

Oddział Kolarzy „Sokół" X. Zebranie miesięczne we wtorek 7 bm. wiecz. o godz. 19 w lokalu zebrań (Stara Bydgoszcz).

Tow. Uczni Drogerzystowskich. We wtorek 7. bm. plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8. Komplet konieczny.

Baczność Jachcice! Zebranie oddziału Sokolic odbędzie się w poniedziałek 6. bm. o godz. 7. w lokalu posiedzeń sokoła (p. Trzebiatowskiego). Komplet druhen konieczny. Panie obywatelki mile widziane.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Nadzwyczajne zebranie zwołane na dzień 8. bm. w śodę się nie odbędzie, natomiast odbędzie się dzień później, t. j. w czwartek 9-go w Resursie Kupieckiej z powodu konferencji Komitetu P. W. ważnych spraw. Prezes tamże musi być obecny.

Tow. śpiewu „Dzwon". Dziś w poniedziałek o godz. 8 nadzwyczajna lekcja śpiewu w auli szkoły na Okolu. Z powodu występu, komplet konieczny.

Sokół I. Zebranie Zarządu dn. 7 bm. o godz. 20 u dh. Żółkiewicza. — Zebranie plenarne w czwartek 9 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Zebranie plenarne w poniedziałek, 6 bm. o godz. 7-ej wiecz. w sali Patzera, ul. Św. Trójcy 8-9. Zarządu o 5,30. Szan. członków, którzy posiadają książki do czytania z bibljoteki towarzystwa, uprasza się o zwrócenie takowych na zebraniu, celem przeprowadzenia rejestracji.

Związek Pracowników Kupieckich. Wśrodę 8. bm. odbędzie się zebranie plenarne w sali hotelu Lengninga o godz. 20-tej. Na porządku dziennym interesujący wykład p. dr. prof. Pelińskiego na bardzo aktualny temat. Goście i sympatycy mile widziani.

Sekcja Dobroczynności. Miesięczne sprawozdawcze zebranie nie odbędzie się we wtorek dnia 7. lutego lecz dopiero w czwartek, dnia 9. lutego o godz. 7. wieczorem na salce przy kościele św. Trójcy.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 6. 2. godz. 8 „Za dawnych dobrych czasów".

Wtorek, 7. II. godz. 8 „Samolot S. P. 13".

Środa, 8. 2. godz. 8 „Za dawnych dobrych czasów".

Czwartek, 9. 2. godz. 8 „Wielki człowiek do małych interesów".

Piątek, 10. 2. godz. 8 „Za dawnych dobrych czasów".

Sobota 11. 2. godz. „Adieu Mimi" (ceny zniżone).

Nasze babki
nasze matki
i my same
używamy do pielęgnowania ciałek naszych dzieci tylko

pudru, mydła i kremu „Bebe Szofmana"

Ogiery rozpłodowe

1. **Konopiaty belgijski** 3-letni,
2. **Brudny kasztan belgijski** 8-letni, z gwiazdką, obiedwie zadnie nogi białe,
3. **Dereszowaty szlachetny** półkrwisty, 7-letni, z czarnym ogonem i grzywą

jak również wielki wybór **młodych silnych koni roboczych** po cenach przystępnych polecają

PREUSS & WOLFF, BYDGOSZCZ
Dworcowa 47, telefon 355. (3106

Wdowa po nauczycielu

kat. z majątkiem, życzy znajomości lepszego, wyższego urzędnika. — Starszy nauczyciel ma pierwszeństwo. **(Wdowiec nie wykluczony).** Cel matrymonjalny. Oferty upraszam pod „B. M. 10" do adm. Dziennika Bydgoskiego. (3)11

Zapala się

niejeden, by zostać samodzielnym i pewnym bilansistą-buchalterem. Na wielokrotne życzenie zdecydowałem się udzielać

praktyczne kursa

książkowości, z których korzystać mogą panie i panowie pod gwarancją dobrego wyszkolenia. Zgłoszenia i bliższe szczegóły od godz. 11—13.

Nickolaus, rzeczoznawca dla książek handlowych,
20 Stycznia 25. (3087

Licytacja drzewa.

We wtorek, dnia 7 lutego b. r., o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się **w leśniczówce Rudnik** licytacja drzewa. Do sprzedaży przyjdzie większa ilość drzewa użytkowego, opałowego, drągów, chróstu i t. p. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za gotówkę. (3086

Magistrat.
Zarząd Leśnictwa.
(—) E. Baranowski.

Dekoratora-ekspedjenta

poszukuję od 1 marca r. b. reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę

W. DROŻYŃSKI, Skład bławatów
Poznań, Stary Rynek nr. 66.

Murarza i maszynistę

z zaciągiem

i szwajcera

poszukuje (3043

Majętność Kusowo
p. Kotomierz.

Poszukuję zaraz

wolontarjusza

który uczył się w gotowaniu karmelków i 3095

ucznia.

B. Nelke, Świecie n. W.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność Okola, iż 4 lutego **otworzyłem przy ulicy Grunwaldzkiej 7a**

skład kolonjalny.

Ręcząc dobrym towarem i rzetelną obsługą, proszę o łaskawe poparcie. (F-1703

Jan Hancyk
Grunwaldzka 7a

We wtorek, dnia 7 lutego 1928 r. (1697

w Restauracji Wielkopolskiej, Dworcowa 32

WIECZOREK FAMILIJNY

NOGI WIEPRZOWE, KIEŁBASKI i FLAKI

Uprzejmie zaprasza

FRANCISZEK WŁODARCZAK.

Przetarg przymusowy.

Dnia 7 lutego b. r., o godzinie 12-tej, **przy ulicy Dworcowej 72 w firmie Hartwig** sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 uszkodzoną jadalkę i ławkę stolarską.

3091) **Kucharz,** komornik sądowy z pol.

Ogiery rozpłodowe

1. **bułan belgijski** 3 letni, strzałka, jasna grzywa,
2. **karogniady belgijski** 8-letni, gwiazdka, obydwie tylne nogi białe,
3. **czerwonosiwy,** gorącokrwisty, 7-letni, czarny ogon i grzywa — jak również duży wybór

młodych silnych roboczych koni

są po przystępnych cenach **na sprzedaż.** (2823

PREUSS & WOLFF, Handel koni
Telefon nr. 375 Bydgoszcz Dworcowa 37.

Akwizytorów

względnie

inspektorów

z dokładnemi wiadomościami fachowemi i praktycznemi we wszystkich działach ubezpieczeń poszukuje

poważna Instytucja Ubezpieczeniowa.

Zgł. do **„PAR",** Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod nr. „5,335". (3081

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Marszantka
może się zaraz zgłosić, lecz tylko siła. Skład kapeluszy ul. Poznańska 34 przy Wełn. Rynku. (3057

Pomocnik
szewski dobry fachowiec może się zaraz zgłosić. Lukaszewski, Dworcowa nr. 30. (3088

Pomocnik
fryzjerski, młodszy, początkujący w damskim na stałą posadę potrzebny. Oferty pod „100" do filji Dzien. Bydg. (1699

Morderstwo.

W restauracji 3-go Maja 3062

jutro we wtorek, dnia 7-go lutego odbędzie się

wielkie świniobicie

nóżki z kapustą, kiszki, flaki.

Orkiestra „Sokoła" przygrywać będzie do rana na które serdecznie zaprasza **JAN MELLER.**

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Krawcowa
szyje garderobę damską dobrze i tanio. Długa 5, III ptr. (3046

Krawcowa
wykonuje pod gwarancją według najnowszych mód wszelką garderobę damską i dziecięcą po niskich cenach. Ul. Król. Jadwigi 6 parter prawo. (1698

SPRZEDAŻE

Folwark
940 morg ziemi pszenno-buraczanej, bonitacja 4½ marki z morgi. Cena 460.000 zł., wpłata 300.000 zł. 360 własności i 300 morg dzierżawy, ziemia pszenno-buraczana. Cena 250.000 zł., wpłata 120.000 złotych. — Cegielnia w mieście, wypala 2.000.000 cegieł. Cena 200.000 zł., wpłata 160.000 zł. Dom handlowy z kinem i dużemi ubikacjami 2 morgi ogrodu owocowego. Cena 50.000 zł. Wielki wybór domów handlowych jak również i majątki ziemskie poleca: Józef Wygralak, Chełmno, Wodna nr. 23. (3061

Dom
nowoczesny z interesami w centrum miasta. Cena 100,000 zł. Dom w tem rzeźnictwo, cena 30.000 zł. Dom z ogrodem owocowym w centrum miasta, cena 80.000 zł. i dużo innych, poleca „Stella", Dworcowa 64. (1706

Majątek
2000 mórg pszenno-żytnej ziemi z żywym i martwym inwentarzem cena 75.000 dol.; 1100 mórg pszenno-buraczanej ziemi cena 500 tys. zł; 750 mg. cena 300 tys. zł; 300 mg. cena 160 tys. zł i dużo innych poleca na korzystnych warunkach „Stella" Dworcowa 64. (1708

Dom
z komfortem, dochód 2.000 złotych miesięcznie, cena 30.000 dol. Wila z komfortem, ogród owocowy, cena 35.000 złotych poleca „Stella", ul. Dworcowa 64. (1707

Meble!
Znane jako najtańsze źródło zakupu solidnych i wykwintnych, stylowych i gustownych mebli. Stała okazja w wielkim wyborze wypożyczalnia i zamiana, dogodne warunki, długoletnia gwarancja, obsługa fachowa. Własne warsztaty opakowania i wysyłki poza miasto szybko i tanio. Okazyjne knpna: Jadalki dęb. od 800, sypialki jasne od 500, pokoje męskie od 900, saloniki orzech. 900, garnitury klubowe od 650, kredense, kanapy, leżanki, stoły, krzesła, lustra, biurka, fotele plusz., zegary, obrazy, dywany, łóżka żelazne, mosiężne i wiele innych poleca F-a. Mebli Górnoślązaków, Bydgoszcz Sniadeckich 56, tel. 10-25. Zakup i sprzedaż komis.

Kanapy
leżanki, materace, klubowe garnitury na raty w tapicerni ul. Jagiellońska 4 drugie podwórze. (3056

Skład opału
z powodu choroby sprzedam zaraz dobrze prosperujący, w pełnym biegu, w śródmieściu Grudziądza z urządzeniem i materjałem opałowym, nadający się także na składnicę. Oferty do adm. Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Opał". (3085

Sprzedam
meble tanio z powodu wyjazdu. Karpacka 18. (3089

Jadalka
dębowa, czarna (bez bufetu), stół salonikowy, dywan, butelki, garnitur koszykowy, etażerki, sanki i rozmaite inne rzeczy zaraz na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Dydg. Dworcowa 2. (1712

Fortepjan
na sprzedaż. Sieradzka 8. 3064

Bufet
kredens dębowy korzystnie na dogodnych warunkach sprzeda stolarnia Pomorska 22-23. (1714

Piec
westfalski sprzedam. Toruńska 127. (3063

LEKCJE

4 miesięczny
kurs handlowy rozpoczyna się 1 marca br. Zapisy przyjmuje dyrekcja praktycznych kursów handlowych, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7. (3060

POSADY WOLNE

Panów
dobrze zaprowadzonych na Poznańskie i Pomorze, odwiedzających restauracje i składy spożywcze, na wysoką prowizję lub stałą pensję, poszukuję zaraz. Franciszek Szarzyński, Trzemeszno, Plac Kilińskiego nr. 4. (3092

Czeladnik
piekarski potrzebny zaraz. Gdańska 40. 1702

Stolarz
młody może się zgłosić. Kościuszki 27. 1713

Zdolny
młody człowiek w wieku lat 18 skończ. do lat 24, obeznany z maszynerją, możliwie również i ze ślusarstwem, a mający zamiłowanie do precezyjnej pracy maszynowej, może się zgłosić ze świadectwami do nauki pończosznictwa. G. Ritter, Mech. Fabr. Pończoch w Bydgoszczy, Fordońska 75. (3096

Chłopak
chętny do pracy może się zaraz zgłosić. Kilichowski, Pomorska 10. 1711

Poszukuję
od 15 lutego lub od 1 marca dzielnego pomocnika. Of. z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza B. Thiel, Tuchola hurtownia towarów kolonjalnych. (2256

Chłopak
do krów potrzebny. Jackowskiego 32, III ptr. lewo. 3071

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z dobrej rodziny poszukuje posady jako bufetowa z książkowością i obsługą gości, przyjmie też i jako pokojowa z dobremi referencjami. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty pod „D. N. G." proszę nadesłać do Dzien. Bydg. (3065

Dobrze zaprowadzony
na Pomorze i Poznańskie szofer-podróżujący poszukuje posady najchętniej z branży cukierniczej. Of. pod „Poszukuję" do filji Dzien. Bydg. (1716

Służąca
nawskroś uczciwa, lat 17 szuka zajęcia do wszelkich prac domowych. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „29". 3090

MIESZKANIA

Zamienię
3 pokojowe mieszkanie w Grudziądzu na takowe w Bydgoszczy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Nr. 75". 3079

Mieszkanie
pokój i kuchnia z meblami za zgodą gospodarza dla bezdzietnego małżeństwa do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. (3066

Mieszkanie
zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 3052

2—3 pokoi
pustych na I piętrze w centrum Bydgoszczy poszukuję. Cena nie gra roli. Zgłosz. Inż. Piszczek, ul. Szpitalna 7, telefon 2003. 3077

POKOJE

Pokój
umebl. Św. Trójcy 12 f, parter lewo. (3076

Pokój
umeblowany dla dwóch osób do wynajęcia. Ulica Królowej Jadwigi 7a, IV p. prawo. (3075

Pokój
duży balkonowy z osobnem wejściem dla 2 osób zaraz lub od 15 do wynajęcia. Wileńska 3, II ptr. lewo. (1709

Pokój
umebl. frontowy z pianinem i utrzymaniem wynajmę. Błonia 2, II ptr. lewo. (3072

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Św. Trójcy 1a, II pr. lewo. (3073

Pokój
duży umebl z osobnem wejściem, używaniem kuchni lub utrzymaniem dla solidnego małżeństwa lub 2 osób do wynajęcia, ul. Chopina 3, II ptr. (1576

ROZMAITE

Cieszkowskiego 20
Najnowsze zabiegi odmładzające według metod francuskich stosuje skutecznie Gabinet Kosmetyczny Zukowskiej. — Dyplom pierwszych polskich kursów kosmetycznych et Diplôme Institut De Beautè — Paris. (170

Spółkę
zawrę z posiadaczem 1.000 zł., zbiór dzienny do 300 zł. Of. pod „Młodzi" do Dz. Bydg. (3078

Panna
inteligentna, posiad. inteteres szuka męża. Panowie od 38—40 lat, dobrego charakteru, dzielni rzemieślnicy, posiad. conajmniej 2000 zł, mogą się zgłosić do Dz. Bydg. pod „M. A. 250". (3015

30—40.000 zł
na I hipotekę kamienicy w pryncyp. ulicy śródmieścia Torunia, z damnem 10% poszukuję. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Hipoteka". (2873

Tego pana
który chciał piec do prasowania i stół krawiecki, proszę o przybycie. Hancyk, Sniadeckich nr. 33. 1704

500—1000 zł
pożyczki za wysokim procentem poszukuję na krótki czas, pod pewna gwarancją. Of. pod „A. B. 500" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 1705

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

POLECENIA

Detektyw
i wywiadowca prywatny załatwia wszelkie sprawy także familijne, sumiennie i dyskretnie. Iksmada, Toruń, Sukiennicza nr. 2, II. (1224

Akuszerka
Skubińska przeprowadza się dnia 3-go bm. do Torunia ul. Łazienna nr. 19. 2811

Baczność
gospodarze i zawiadowcy domów. Wykonywam po niskich cenach prace blacharskie, instalacje w wodociągach i kanalizacjach. Kulecki, Sienkiewicza 39. 3902

Baczność!
Tylko na zamówienie możesz liczyć,na solidne wykonanie kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmuję równocześnie wszelkie przeróbki. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (2898

Przyjmuję
pranie w dom, koszule 50 gr, kołnierzyki 5 gr, chusteczki 10 gr. Hetmańska nr. 16. 1692

Przyjmuję
do mereżkowania maszynowego. Sienkiewicz 11. 1689

SPRZEDAŻE

Największy wybór
majątków ziemskich, folwarków, tartaków, cegielni młynów wodnych, parowych, kamienic, hoteli, kawiarni, oberży. sklepów gospodarstw posiada biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, telefon 85 Nowakowski. 1636

Kamienica
3 ptr. z interesami w centrum miasta, podwórze, wjazd, stajnie, czyste bez długu, 120 000 zł, wpłata do umowy. Kamienica rogowa z 3 interesami, 110.000 zł, wpłata do umowy. Kamienica 2 ptr. z piekarnią, ogrodem 2 mórg., dochód 450 zł, sprzedam zaraz za 30 000 zł. jak również wiele innych poleca i przyjmuje nowe zlecenia biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
41 mórg ziemi pszenno-buraczanej oraz łąki, duży ogród, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy, 4 klm. od stacji i kościoła, natychmiast na sprzedaż. Na listy nie odpowiada się. — Ristau, Błoto, stacja Unisław. 28 8

Gospodarstwo
30 mórg na przedmieściu i dom z ogrodem i składem w Bydgoszczy na sprzedaż. Adres wskaże Dzień Bydg. (3031

Na sprzedaż
315 mórg ziemi pszennej 160 tys zł, wpł. 120 tys., 250 mórg ziemi pszennej 130 tys. zł, wpł. 90 tys., 212 mórg ziemi dobrej 100 tys. zł, wpłaty 50 tys. 128 mórg ziemi dobrej średniej 42 tys. zł. wpł. 30 tys., 108 mórg ziemi pszennej 40 tys. zł, wpł. 35 tys., 100 mórg ziemi pszennej 45 tys. zł, wpł. 30 tys, 65 mórg ziemi pszennej 65 tys. zł, 50 mórg ziemi, połowa pszennej 30 tys. zł, 56 morg ziemi pszennej 22 tys. zł, 28 mórg ziemi średniej 13 tys. zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2 telefon 699. 2059

Gospodarstwa
920 mórg pszennej ziemi w tem 60 mórg łąki, zabudowania I kl. żywy i martwy inwentarz kompl. cena 130,000 zł, wpłaty 80.000 zł. 168 mórg pszennej ziemi w tem 20 mórg łąki, zabudowania dobre, żywy i martwy inwentarz kompl., cena 60.000, wpł. 40.000. 46 mórg dobrej ziemi w tem 8 mórg łąki, zabudowanie dobre, żywy i martwy inwentarz kompletny, cena 12.000, wpłaty 8.000. 36 mórg dobrej ziemi w tem 6 mórg łąki, zabudowania dobre, z całem deputatem, cena 6.000 zł. Oberża i 46 morgi ziemi do wydzierżawienia na 10 lat, czynsz wynosi rocznie 55 ctr. żyta, do objęcia potrzeba 7500 zł. Rzeźnictwo w dużej wiosce mało co bez konkurencji. zabudowania I kl. do tego 5 mórg ogrodowej ziemi okazyjne kupno z powodu objęcia ojcowizny, cena 16.000 zł, wpłaty 10.000. Piekarnia w dużej kościelnej wiosce, bez konkurencji, zabudowania I kl. cena 14,000, wpłaty 8.000 zł. Prócz wymienionych mam wielki wybór każdego rodzaju. Zgłoszenia przyjmuje: Jan Kręcki, st. Kamionka poczta Twarda Góra. Biuro znajduje się w oberży u p. Krajowej. (1623

Korzystna sprzedaż
dom nowoczesny z komfortem, mieszk. 4—5 pokojowe cena 65 tys. zł — dom w centrum miasta 3 sklepami roczny dochód 14 tys., cena 90 tys. zł — dom z 2 sklepami dochód roczny 6000 zł, cena 45 tys. zł — dom 2 piętrowy z ogrodem cena 36 tys. — dom z 2 sklepami cena 25 tys. zł, wpł. 16 tys. — dom piętrowy z wolnem mieszk. 3 pokoj. 16 tys. — dom rogowy, restauracja w pełnym biegu cena 37 tys. zł i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 2060

Dom
3 pokoje i kuchnia, chlewy i wjazd sprzedam za 4200 zł Grześkowiak, Margonin, powiat Chodzież. 2533

Dom
piętrowy 6 mieszkań i oficynka w Solcu Kujawskim, śródmieście, z wolnem mieszkaniem z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Cena według ugody. Bydgoszcz, ul. Św. Jańska 6, właśc. Karolina Barszczewska. (1673

Dom
w Bydgoszczy z morg. ogrodu oraz woln. mieszkan. za 8000 zł zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien Bydgoskiego. Dworcowa 2. 1607

Młyn
wodno - turbinowy, nowo zbudowany podług najnowszej konstrukcji, do 200 centnarów przemiału w dużej wsi, komunikacja dobra, okolica bogata. Dom I piętrowy, masywny światło elektryczne, przy tem 50 mórg ziemi pszennej z kompletnym inwentarzem 110.000 zł., wpłaty najmniej 80.000 zł. i wiele innych poleca biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Młyn
motorowy, najnowszy 60.000 zł, wpłaty 30.000 zł sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850 Nowakowski. (1576

Szczapy
wałki wagonowo poleca Władysław Krymski, Przedsiębiorstwo drzewne Solec Kujawski, telefon 18. 1536

Bufet
kredens dębowy korzystnie na sprzedaż. Śniadeckich 33, II. prawo. (1646

Korzystnie
na sprzedaż eleganckie, prawie nowe urządzenie z lustrami i zegarem do interesu. nadające się do każdego przedsiębiorstwa. Of. do W. B. Keynia, Kolejowa nr. 7. (5018

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23725

Z powodu
wyjazdu sprzedam tanio rower w dobrym stanie. Kordeckiego 23, I p. pr. 2870

Sprzedam
szafkę szklaną do składu na bufet, ul. Poznańska nr. 32. Łazowski. (3(44

Cebulę
centnar 16 zł. Sienkiewicza 68, sklep. (1688

Radjo
5-cią lampkowe z przynależnemi akcesorjami i głośnikiem korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14 6

Tanio
na sprzedaż 1 wietarka słupkowa. Myga, Grunwaldzka 36. 2980

Piła taśmowa
(Bandsäge do zapędu maneżowego lub motorowego zaraz na sprzedaż. Roszczynialski, Łącko - Małe, poczta Wierzchucin Król pow. Bydgoszcz. (3032

Czarny
szpic czujny na sprzedaż. Ul. Szpitalna 2, Patalong. 3051

KUPNA

Pośrednictwo
poszukuje dla poważnych reflektantów majątki, wille, domy każdego rodzaju. „Astoria“, Marcinkowskiego 8a. Tel. 1279. (1123

LEKCJE

„Esperanto“
(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. „Esperanto“, Warszawa, Folwarczna 14. 2131

Korepetytor
matematyki z zakresem półdyplomu politechniki może się zgłosić. Pomorska nr. 42 m. 25. (1696

Była nauczycielka
lud. z pat. frebl. udzielająca lekcji fortepianu poszukuje od 1 3. lub 1. 4. posady do dzieci na wsi lub w Gdańsku. Zgłosz. do adm. Dzien. Bydg. pod „nr. 325 026“. (2992

Kto
udzieli lekcji gry na gitarze. Zgł. Sienkiewicza nr. 11. (1690

Udzielam
lekcyj i przygotowuję do egzaminów wstępnych. Ceny niskie. Warszawska nr. 21, I p. prawo. 2807

Nauczycielka
starsza zaraz potrzebna do udzielenia lekcji dzieciom od 1—5 klasy gimnazjalnej, wzamian wolny stół i pokój. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Edward Wybrański, Bydgoszcz, Wileńska 9, II-gie ptr. lewo. (1557

POSADY WOLNE

Potrzebny
zaraz pomocnik fryzjerski Zgłoszenia Brunon Böhm, Tczew, ul. Pocztowa. (2824

Ekspedjentkę
piszącą biegle na maszynie po polsku i niemiecku poszukuje się do składu kolonjalnego i żelaza od 1. marca b. r. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłosz. z odpisami świadectw, oraz podaniem referencyj, wysokość pensji przy wolnem utrzymaniem z dołączeniem fotografji proszę przesłać do Dz. Bydg. pod „Ekspedjentka 526“. 3040

Dzielna
bufetowa, władająca językiem polskim i niemieckim do baru potrzebna zaraz. Zgł. z fotografją pod „C. C.“ Tczew, Dworcowa 16. (2642

Dzielnego
fryzjera damskiego lub fryzjerkę poszukuje P. Glatz, Gdańska 13. (1598

Uczeń
z lepszem wykształceniem szkolnem może się natychmiast zgłosić. Odpis świadectw i życiorys upraszam skierować do Składu Żelaza J. Pniewski, Brodnica (Pomorze). 2891

Ucznia
lub wolontarjusza z dobrego domu i z dobrem wychowaniem przyjmie przy wolnem utrzymaniu Franciszek Płotka, skład kolonjalny i żelaza, Fordon. 3038

Poszukuję
zaraz lub od 15. 2. 28. ucznia do składu kolonjalnego, żelaza i restauracji. F. Kowalik, Gąsawa pow. Żniński. (3019

Dziewczyna
umiejąca gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna na wieś zaraz. Dworcowa 18c, II ptr. lewo. (1679

Poszukuję
starszej uczciwej dziewczyny z poleceniami, kochającą dzieci, do wszystkiego. Zgł. pod „100 K.“ do Dz. Bydg. (3041

Chłopiec
do posyłek, porządnych rodziców potrzebny. Dworcowa 78, Sożański. Zgł. z rodzicielami 4—6 (1717

POSADY POSZUKUJĄ

Werkmistrz
doświadczony fabryki listew, obrabiarek lub tartaku (ślusarz-maszynowy) z długoletnią praktyką i doświadczeniem z wszelką pracą, obeznany w branży drzewnej, poszukuje posady w swej lub podobnej branży. Oferty do Dzien. Bydg. pod „H. A. 66“. 3036

Mleczarz
z 22letnią praktyką, pewny w swoim zawodzie, poszukuje stałej posady jako kierownik mleczarni, kontroler obór itp. Świadectwa i polecenia b. dobre. Specjalista wyrobu sera tylżyckiego i wyborowego masła. Oferty upr. Dobrzyński, Czeluścin p. Krotoszyn (3035

Gospodyni
kucharka poszukuje posady od 15. II. lub zaraz u samotnej osoby lub u bezdzietnego małżeństwa. — Osoba doświadczona 28 lat. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „28“. (1680

Radjo-technik
szuka roboty. Otto Heim, ul. Chwytowo nr. 15, u p. Hockauff. (1575

Freblanka
wychowawczyni z kilkoletnią praktyką poszukuje zaraz posady. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „J. J. 14“ 3034

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej szuka posady. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „Biegła“. 1659

Wdowa
lat 43 poszukuje posady jako samodzielna gospodyni. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wdowa 43“. (1691

Hafciarka
obeznana w wszelkich haftach poszukuje pracy. Łask zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Hafciarka“. 3042

Modniarka
poszukuje posady z wolnem utrzymaniem i za małem wynagrodzeniem. Oferty pod „Modniarka“ do Dz. Bydg. (3037

Ogrodnik
żonaty, dobry fachowiec z długoletnią praktyką poszukuje miejsca na majątek, lub dzierżawę ogrodu z mieszkaniem lub bez. Zgłosz. Antoni Wojciechowski ul. Staszyca 1, Inowrocław. (3012

Młode
dziewcze z wioski poszukuje posady zaraz lub później jako pokojowa lub panna do dzieci. Of. pod „M. F.“ do Dz. Bydg. 2847

Sierota
lat 22, umiej. cośkolwiek szyć poszukuje posady u krawcowej, gdzieby mogła pomagać w szyciu i pracach domowych od 15. II. br. Adres wskaże Dz. Bydg. (3017

Ogrodnik
żonaty, lat 45, posiada chlubne świadectwa. poszukuje posady ze swoim pomocnikiem od 15. II. br. na majątek lub w miejscu. Brak gospodyni na posadzie żona przyjmie dane miejsce. — Stanisław Cichoń, Bydgoszcz Kijowska 19. (3020

Młoda
i inteligentna panienka internatka, poszukuje posady jako bona do dzieci od 15 bm.. najchętniej na majątek. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „17“. (1694

Służąca
uczciwa, pracowita, która w ostatnim miejscu była 3 lata, poszukuje pracy na folwarku lub w mieście od zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „Uczciwa służąca“. (3048

Panienka
do bonów rutynowana szuka posady. Zgł. do filji Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „Dzielna“. 1660

DZIERŻAWY

Kuźnia
w środku wsi kościelnej do wynajęcia. Ranowski mistrz rzeźnicki, Wielki Komorsk, pow. świecki 2924

Piekarnia
w pełnym biegu do wynajęcia. Toruń, Krzyżacka nr. 7. 2955

Do wydzierżawienia
budynek I-piętrowy przy głównej ulicy, nadający się na składnicę, hurtownię, fabrykę itp. Brodnica nad Drw., ul. Przykop 1. (2648

Skład
z urządzeniem (w którym się dotychczas drogerja znajdowała) z mieszkaniem 4 pokoje i kuchnia zaraz do wydzierżawienia. K. Piotrowski, Kruszwica, telefon 19. (1677

Przedzierżawię
skład w Rynku, nadający się na każdą branżę lub sprzedam dom. Tamże mieszkania są do przedzierżawienia. Zgł. Szymczak, Starogard, Rynek nr. 37. (2837

Poszukuję
ubikacji na warsztat stolarski z pomieszczeniem 2 do 3 samochodów. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. B. 30“. (3014

Dzierżawy
poszukuję od 150—250 mg. dobrej ziemi. Oferty złożyć do Dzien Bydg. pod „D. D. 150“. (3016

Skład
kolonjalny z salą, nadający się na restaurację, przy głównej szosie położony, na wiosce, od właściciela na 5 lat do wydzierżawienia Zgłosz. Stall, Tarkowo, poczta Nowawieś Wielka pow. Inowrocław. 1684

Spichrz zbożowy
stajnia do koni oraz poboczne ubikacje w mieście, w bogatej okolicy na Kujawach, zaraz do wydzierżawienia. K. Piotrowski, Kruszwica, tel. 19. (1676

Poszukuję
dzierżawy od 50 do 100 mg. dobrej ziemi z inwentarzem lub bez. Oferty pod „J. W.“ do Dzien. Bydg. 3(68

Interes
wraz z mieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Baranowski, Wiatrakowa nr. 11. (3053

MIESZKANIA

Mieszkania
3 ewentualnie 2 pokojowego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Warunki według umowy. Zgłosz. do Janicki, ul. Królowej Jadwigi 2, II p. mieszkanie 6 2690

Zamienię
2 pokoje z kuchnią i balkonem za zgodą gospodarza I piętro na mniejsze. Ścieżka 9. 3047

Mieszkanie
1 lub 2 pokojowe poszukuje starszy, spokojny urzędnik bezdzietny. Płacę czynsz roczny z góry i przeprowadzę remont. Of. do Dz. Bydg. pod „H. M.“ 2844

Zamienię
6 pokoj. wilę w Poznaniu wolna bez długu, na kamienicę w centrum Bydgoszczy. Zgł pod „K. M.“ do Dz. Bydg. (2858

Mieszkanie
jeden pokój z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje młode małżeństwo, płaci czynsz za rok z góry. Zgł. do filji Dz. Bydgoskiego, Dworcowa nr. 2, pod „1000“. 1594

4 pokojowe
słoneczne mieszkanie z wygodami, za opłatą czynszu z góry, remontu, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Inżynier“. 1 38

3-pokojowe
mieszkanie z kompletnem umeblowaniem natychmiast do odstąpienia. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Pierścień“ 1580

3—4 pokoj.
mieszkanie poszukuję zaraz. Spieszne oferty pod „B. 45“ do Dzien. Bydg 3049

6 pokoi
z kuchnią, kompielką, telefon, przy ul. Gdańskiej centrum na mieszkanie lub do interesu do wynajęcia. Of. pod „6“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 1780

POKOJE

Pana
na wspólny pokój z całodziennem utrzymaniem poszukuję. Gimnazjalna 3 p. (F-1648

Pokój
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 6 b, parter prawo. 3067

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia, Gdańska 53, II ptr. Dobratz. (1597

Pokój
umebl. dla pani z utrzymaniem do wynajęcia. Świętojańska 13, piętro. 1489

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Kanałowa 5. 3030

Pokój
mały umebl. z centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Dworcowa nr. 30, II ptr. lewo. (1686

Poszukuję
1—2 próżne pokoje możl. z używaniem kuchni. Of. pod „K. 30“ do Dz. Bydg. 3050

RÓŻNE

Kawaler
średniej figury, lat 35, cukiernik, posiad. własne przedsiębiorstwo, znudzony samotnością, poszukuje na tej drodze z powodu braku odpow. znajomości żony. Panie, wdówki nie wykluczone, z zamiłowaniem do interesu, posiad. majątku od 5.000 zł, raczą łask. złożyć swe oferty z całem zaufaniem pod „Blondyn“ do Dz. Bydg. Rzecz traktuje się poważnie. Fotografja pożądana, którą się zwraca. 3045

Z Paryża
Wiednia i Warszawy nadeszły najnowsze żurnale mód na wiosnę—lato 1928, ogólno-sezonowe albumy, na płaszcze i kostjumy, oraz kapelusze. Księg. Bydgoska N. Gieryna, Pl. Teatralny 3. (2937

Wdowiec
około 40 lat, właściciel 1000 morgowego majątku z dwojga dziećmi, dla braku znajomości pań, szuka na tej drodze żony. Młode, bezdzietne wdówki lub panienki do lat 30, wykształcone z odpowiednim majątkiem, mogą się zgłosić. Pierwszeństwo mają panie ze wsi, Pomorzanki lub z Wielkopolski. Zgłoszenia z fotografją, którą się zwraca, proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „101“. 2896

Kawaler
lat 26, administrator na dużej majętności poszukuje z powodu braku znajomości na tej drodze znajomości panny lub wdówki z majątkiem nie dużym w celu matrymonjalnym. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe oferty z fotografją pod „M. M. 199“ do Dzien. Bydg. (2889

Kupiec
lat 39, zreduk. urzędnik państw. (na kierowniczem stanowisku) przyjmie od zaraz posadę kierownika w zawodzie kupieckim. Poręczenie i referencje dość poważnych osób. Wymieniony jest gotów wżenić się w prosperujące przedsiębiorstwo. Łask. oferty pod „Kupiec 39“ do filji Dzien. Bydg. (F1682)

Kawaler
urzędnik kolej., lat 32, w X. gr., na lepszem stanowisku szuka na tej drodze odpowiedniej żony. Panie z dobrej rodziny raczą szczegółowe oferty wraz z fotografą nadesłać do Dziennika Bydg. pod „A. 099426“. (3010

Sympatyczny
kawaler z zawodu pomocnik handl., lat 25, pragnie tą drogą zapoznać miłą pannę w celu ożenku. Anonimy do kosza. Łask. oferty proszę nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Amor“. (1606

Dwie koleżanki
nauczycielki na wiosce, ładna blondynka i brunetka lat 21, uczciwe, muzykalne, gospodarne, posiadające 20 i 15 tysięcy zł oraz dobrą wyprawę, poszukują z braku znajomości panów, odpowiedniej partji, celem późniejszego zamążpójścia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Blondynka“ - „Brunetka“ 3033

30 000
dam na pierwszorzędną hipotekę. Podać warunki, procent. Adres do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Cook“. (1695

500 zł
pożyczki poszukuję na dobry procent. Łask. zgł. pod „Pożyczka 500“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 1687

30—40.000 zł.
na I hipotekę kamienicy w pryncyp. ulicy śródmieścia Torunia, z domamy 10% poszukuję. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Hipoteka“. (2873

2000 złotych
poszukuję na pierwszą hipotekę w Bydgoszczy. Of. pod „Hipoteka 2000“ do Dzien. Bydg. 2913

500 zł
pożyczki na pięć miesięcy poszukuję zaraz. oddam 600 zł. Informacje ustnie. Oferty pod „Wojskowy“ do Dz. Bydg. (2768

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Jan Heilak, Mazowiecka 4. 2762

Zagubioną
książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Szubin na nazwisko Franciszek Andruszkiewicz, unieważniam. 2785

†

Dnia 4 lutego b. r. o godz. $8^{1}/_{4}$ zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, kochana matka, siostra, bratowa i ciocia

ś. p. z Tykowskich

Berta Kwellowa

przeżywszy lat 58, o czem donoszą w smutku pogrążeni

J. Kwella,
F. Nausheiat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 lutego o godz. $3^{1}/_{2}$ po poł. z kaplicy nowego cmentarza katolickiego. Msza św. za spokój duszy dnia 7 lutego o godz. $8^{1}/_{2}$ w kościele Serca Jezusowego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (1710

Licytacja.

We wtorek, dnia 7. 2. 28 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę dobrowolnie najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Gdańskiej 131 w podwórzu:**

Szafy, szafonierkę, łóżka, stoły, krzesełka, szafę żelazną, maszynę krawiecką, biurko, stół sklepowy z szufladami, figurki do dekoracji okien, skórzany płaszcz szof. utenzylja szewskie odpadki skór, porcja gurty i wiele innych. (3069

Obejrzeć godzinę przed tem.

Maks Cichon
aukcjonator i taksator
Bydgoszcz, ul. Chocimska 11.
Telefon nr. 1030—936.

Samochód

Ford-Fouring gotów do jazdy zaraz korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Ford“ do Dz. Bydg. 2819

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216.** (25458

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 286.** 25457

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk**

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. a otrzymasz szczegółową analizę charakteru określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osob stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (1997

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Prowincja!

Tanim kosztem załatwiamy **w Warszawie** wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. **Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“, Warszawa,** Nowy Świat 28-16.

Podziękowanie.

Niniejszem składam publiczne podziękowanie p. **Antoniemu Bogackiemu** który leczy przeważnie ziołami, przy ulicy Św. Trójcy 30, za wyleczenie mej córki która leczyła się przeszło 4 lata na płuca przeważnie u p.p. lekarzy, a stan choroby nie polepszał się lecz naodwrót pogarszał się. Wdzięczną jestem p. Bogackiemu, który wyleczył mą córkę w przeciągu 4-ch miesięcy zupełnie bezinteresownie i na tej drodze składam p. Bogackiemu serdeczne Bóg zapłać.

Bydgoszcz, Chrobrego nr. 6. **J. Szymczak.**

Czy odgadniecie?

nie loterja **nie podział**

Z—A—N—O—P—N
B—L—I—N—L—U
L—N—O—W—I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie i damskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć w szerz), **które oznaczą trzy miasta polskie.**

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedstaw. Handlowe „Rekord“ Łódź, skrz. Poczt. 178, oddział Z. 3.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 9 lutego o godzinie 12-tej w południe sprzedam w drodze przymusowego przetargu za natychmiastową zapłatą **w Koronowskiej Fabryce Mebli w Koronowie** co następuje:

lokomobilę f-my „Lanz“ Mannheim z kompl. kluczy żel., piłę tarczową ze stołem drewn. i żel. przystawką, piłę wachadłową ze stołem drewn. i transmisją żel., gater z wózkiem (trak poziomy) kompletny, motor elektryczny f-my Zibe Abbegg-Werke Berlin $7^{1}/_{2}$ H. P. z tablicą rozdzielczą, regularkę z przystawką „Kirchnera“, fryzerkę na żel. stole ze żel. suwakiem „Kirchnera“, transmisję główną z kołami pasowemi i kroksztynami, piec do fornierowania i grzania kleju, 2 płyty parowe do nagrzewania kleju i 2 piece, 2 aparaty do nagrzewania kleju, 23 pasy skórzane, szlifierkę do ostrzenia noży i 1 do ostrzenia pił, wagę setną z ciężarkami, 14 szafek z kompl. narzędzi stolarskich, 146 kluhów drewnianych, 34 ramy do skręcania, większą ilość półproduktu galanterji biurowej, 2 piły do gatru około 1,70 m. długie (nowe), 3 worki kleju w proszku i 2 work skórnego, 1 beczkę oliwy (około 125 kg.), 60 sztuk frezerów i 165 kg. cynku w płytach. (3059

Zbiórka reflektantów $^{1}/_{2}$ godziny przed licytacją w Koronowskiej Fabryce Mebli.

Kantowicz
kom. sąd. z pol. w Koronowie.

TARGI LIPSKIE

są najkorzystniejszem miejscem zakupu w świecie i największą wystawą wzorów w Europie. Więcej jak 1600 grup towarowych wszelkich branż są zastępowane. 10.000 wystawców z 21 krajów wystawia swoje najlepsze eksponaty.

Wystawa wzorów od 4. do 14 marca 1928. Duża techniczna wystawa i wystawa budowniczа od 4. do 14 marca. Wystawa tkanin od 4. do 7 marca. Wystawa obuwia i skór od 4 do 7 marca.

Informacji w sprawach paszportowych i zniżkach kolejowych udziela

OTTO MIX - POZNAŃ
KANTAKA 6a - TELEFON 23-96
i
TARGI LIPSKIE W LIPSKU. (3083

Zwapnienie...

W tutejszej administracji miejskiej wakuje z dniem 1 marca b. r. posada dzielnego i energicznego

egzekutora miejskiego

Pobory według grupy XIII ustawy uposażeniowej wraz z 15% dodatkiem miejscowym.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod adresem Magistratu w Mogilnie do dnia 15 lutego b. r.

Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. Wnioski nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Magistrat w Mogilnie.
(—) Tyczewski, burmistrz. (2994

Zastępcy

na prowizję lub własny rachunek na stary i znanej marki artykuł **natychmiast potrzebni** dla obwodu Pomorskiego włącznie Bydgoszczy. Tylko panowie dobrze zaprowadzeni w artykułach drogeryjnych, perfum. i aptecznych z dobremi referencjami będą uwzględnieni. Oferty pod **„W. L. 601“** do biura ogłoszeń **Rudolf Mosse, Gdańsk-Danzig.** (2997

Mistrz tokarski

z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, w Niemczech dobry fachowiec i organizator, **poszukuje posady** od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Mistrz tokarski“. (2618

Naether



Wózki dziecięce spacerowe i sportowe
A. Hensel
Dworcowa nr. 97.

Bydgoska Gazownia Miejska

poleca
po cenach zniżonych

pierwszorzędny koks pogazowy

Zgłoszenia: pisemne **ulica Jagiellońska nr. 38,** telefoniczne nr. 630 i 631. (2672

Konkurs

na posadę

książkowego

przy **Powiatowej Kasie Oszczędności,** dokładnie obeznanego z księgowością bankową. Reflektant wykazać się musi długoletnią praktyką. Pierwszeństwo przy równych kwalifikacjach mają inwalidzi wojenni. Pobory wedle grupy XIa pragmatyki dla urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym. Awans dalszy niewykluczony.

Zgłoszenia skierować należy z uwierzytelnionemi odpisami świadectw, własnoręcznie napisanym życiorysem, świadectwem moralności oraz wyczerpującemi referencjami **do dnia 15 lutego 1928 r.**

Wągrowiec, dnia 30 stycznia 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Dr. Siokało, Starosta. (3055

Młody ekspedjent

potrzebny zaraz do składu kolonjalnego i restauracji. Tylko uczciwi, wymowni i dzielni ekspedjenci zechcą przesłać zgłoszenia z odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „Dzielny Ekspedjent“.
2886

Zastępcy

na prowizję lub własny rachunek na stary i znanej marki artykuł **natychmiast potrzebni** dla obwodu Pomorskiego wł. Bydgoszczy. Tylko panowie dobrze zaprowadzeni w branży obuwia i handlu skór z dobremi referencjami będą uwzględnieni. Oferty pod **„L. W. 600“** do biura ogłoszeń **Rudolf Mosse, Gdańsk-Danzig.** (2995

2 maszyny do kopania torfu

(na 5,0 m. głębok.)

8 wysok. wozów do torfu

o 3,0 m. długości, 50 cm. szerokości
ma do oddania (2990

A. Medzeg, Fordon

Korespondentka

która po polsku stenografuje i pisze na maszynie, **natychmiast poszukiwana** do wielkiego domu wysyłkowego w Gdańsku na stałą i dobrze płatną posadę. Szczegółowe oferty należy przesłać pod **„W. L. 604“** do biura ogłoszeń **Rudolf Mosse, Gdańsk-Danzig.** (2993

Fotograf

samodzielny, dobry retuszer i operator natychmiast lub później **na stałą posadę potrzebny.** Oferty z fotografją nadesłać do:

Zakład fotograficzny L. Poznański
Grudziądz, Rynek 21. (2839

Fryzjerskich pomocnik.

poszukuje zaraz lub od 10. II. br. na stałą posadę
Salon dla Pań i Panów
B. Jeziorski
Chojnice, Człuchowska 14
3013

Poszukujemy

stenotypistkę

biegłą w słowie i piśmie w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw i ewentl. fotografją skierować pod **„Fabryka Maszyn“** do Dzien. Bydg. (2919

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.